Dziś: Drugi dzień plebiscytu o cenne nagrody - Pamiętajcie o kuponach

Dziś 10 stron — Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 48 — Ł. — Rok 66 — Czwartek, dnia 27 lutego 1936



St. Marusarz (z lewej) i Bronek Czech oczekują swej kolejki na mistrzostwach w Innsbrucku.



Na skutek amnestji wypuszczono w Hiszpanji wszystkich przestępców politycznych na wolność. Bezpieczeństwa więźniów i porządku pilnowało wojsko.

Zdemaskowanie podziemnej roboty Sowietów

Wykryto sensacyjne dokumenty, demaskujące perfidną rolę wysłanników czerwonej Moskwy w państwach południowej Ameryki

Londyn. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie w międzynarodowym świecie politycznym wywołało opublikowanie sześciu listów, pisanych przez osławionego komunistę i przywódcę ruchu wywrotowego w Brazylji, Prestesa. Prestes, jak wiadomo, ukrył się po nieudałej komunistycznej rewolucji listopadowej w Brazylji w ambasadzie sowieckiej w stolicy Urugwaju Montevideo. Stamtąd już w dalszym ciągu kierował akcją wywrotową Trzeciej Międzynarodówki w państwach Południowej Ameryki. Wszystkie pisane przez Prestesa do poszczególnych komórek międzynarodówki komunistycznej listy wysyłane były z ambasady sowieckiej w Montevideo pocztą urzędową.

Dokumenty te pisane są na listownikach urzędowych z godłem państwowem R. S. S. R., pod którem znajdował się napis „Komitet wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej". Listy te opublikował urugwajski dziennik „El Debate". Stanowią one żywe i dosadne dokumenty wywrotowej i antypaństwowej akcji Trzeciej Międzynarodówki oraz jej ścisłej współpracy z sowieckiemi placówkami dyplomatycznemi.

Omawiane listy z okresu od 12 listopada do 20 grudnia 1935 pisane były do niejakiego A. R. Grove w Valparaiso, brata osławionego generała Marmaduke Grove, zawikłanego swego czasu również w komunistyczne poczynania rewolucyjne. Wynika z nich, że akcja Trzeciej Międzynarodówki rozgałęziona była w całej Południowej Ameryce i że robota prowadzona była równolegle w Brazylji, Argentynie, Chile i Urugwaju. Wymieniają one szereg osób oraz szczegóły akcji i postępowania w wypadkach wątpliwych.

Poza tem z listów wynika, ile i kto łożył pieniądze na akcję Trzeciej Międzynarodówki. Są to te same listy, na które, jak stwierdza „El Debate" powołał się w swojej odezwie do narodu prezydent chilijski, dr. Alessandri. Omawiając następnie ważniejsze ustępy każdego listu, „El Debate" w zakończeniu zapowiada publikacje dalszych listów, kompromitujących sowieckie placówki dyplomatyczne i Trzecią Międzynarodówkę.

Strajk 60 tysięcy włókniarzy

Taką uchwałę powzięli delegaci związków zawodowych okręgu łódzkiego — Strajk rozpocznie się w poniedziałek

Łódź, 25. 2. Wczoraj o godz. 19 odbyło się posiedzenie przedstawicieli pięciu związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego.

Po złożeniu odnośnych sprawozdań z przebiegu dotychczasowych dwóch konferencyj, odbytych w inspektoracie pracy z przemysłowcami Łodzi i okręgu łódzkiego, konferencja międzyzwiązkowa uchwaliła, że wobec uchylania się przemysłowców łódzkich od rokowań, tudzież wobec oświadczenia przemysłowców okręgu łódzkiego, że ze względów konkurencyjnych umowy honorować nie mogą, zgromadzeni przedstawiciele związkowi postanawiają proklamować od poniedziałku 2 marca strajk w tych zakładach przemysłowych, w których umowa nie jest honorowana. Zarówno w Łodzi jak i w okręgu, a więc Pabjanicach, Zgierzu, Zelowie, Zduńskiej Woli i innych.

Według obliczeń związków zawodowych strajk obejmie około 50 procent włókniarzy, t. j. blisko 60 tysięcy robotników. Równocześnie jednak istnieje tendencja proklamowania powszechnego strajku włókniarzy, celem ostatecznego unormowania warunków pracy i płac.

Fortuna kołem się toczy

Madryt, (PAT). Rada ministrów postanowiła, że w komitecie 18 Hiszpanję reprezentować będzie Lopez Olivan na miejsce Madariagi, który bawi obecnie w Ameryce. Dalej uchwalono że wybory gminne odbędą się 12 kwietnia.

Premjer Azana powierzył stanowisko generał-gubernatora Katalonji Companysowi, wyrażając nadzieję, że wzajemne stosunki między rządem katalońskim, a centralnym układać się będą jak najlepiej.

Żydzi pod mikroskopem

Pobieżny przegląd tworzenia się potęgi Żydów

Łódź, 25 lutego

W ostatnich czasach widzimy wzrastający atak Żydów na wszystkich polach: ekonomicznem, politycznem, społecznem i kulturalnem. Ten fakt pociąga za sobą wzmożenie się krytyki i samoobrony przed zalewem żydowskim. Badania są po raz pierwszy rzeczowe i nieprzychylne, trwające od przeszło 2.000 lat „prześladowania" Żydów były tylko wynikiem instytutu antysemickiego. Dopiero teraz zaczyna się krytyczna analiza stosunku Żydów do narodów, w których przebywają.

Rosjanie oskarżają ich o spowodowanie bolszewickiego przewrotu.

Niemcy, że stali się przyczyną upadku cesarstwa i zaniku etyki.

Anglicy zwracają uwagę, jako na istotnych władców świata, jako na naród, rządzący innemi narodami potęgą złota.

Amerykanie wskazują na opanowanie przez nich życia gospodarczego, z szczególnem uwzględnieniem przemysłu wojennego i handlu.

Polacy... odłożymy stwierdzenie „aktu oskarżenia" na później. Przypomnimy tylko o rozwoju uświadomienia narodowego.

Kwestja żydowska wystąpiła obecnie na pierwszy plan; usiłuje się ją określić jako niepolityczną i nie nadającą się do publicznych rozważań. Jednak doświadczenie uczy, że wszelkie tłumione ruchy wybuchają później z tem większą gwałtownością.

Jakie są przyczyny, że Żyd ubogi w masie rządzi finansami świata? Rozproszony, żyje w jedności i ciągłości rasy? Będąc w ucisku, pozyskał władzę w niejednym rządzie?

Wpłynął na ten rozkwit żydostwa przedewszystkiem handel. Młody Aryjczyk próbuje swych zdolności w dziedzinie wytwórczości, młody semita zostanie chłopcem na posyłki, ekspedjentem, biuralistą, byle tylko mieć styczność z handlem. Dopomaga Żydom w rozwoju prasa, która poza nielicznemi wyjątkami podlega kontroli

Żydów. Oddziaływują oni w sposób dla siebie korzystny przez kina, teatry, radjo.

* * *

Badania pochodzenia władzy Żydów należy rozpocząć od stwierdzenia, w jaki sposób Żydzi — początkowo naród rolniczy — przekształcili się w „handlarzy".

Prawo Mojżesza i przepisy religijne tworzyły niemożliwem powstanie arystokracji finansowej. Dopiero dzięki dialektyce, notabene płytkiej, i odwracaniu i nicowaniu praw zapomocą komentarzy i opierania się na znaczeniu słów powstała obecna religja Żydów.

Żyd nigdy nie bogaci się z Żyda. Jak wskazuje „prawo **obcego**" — „**będziesz pożyczał obcemu na lichwę, ale bratu swojemu nie pożyczysz na lichwę**". Talmud nakazuje Żydom czerpanie bogactwa z innych, odmiennych rasowo.

Celem narodu Izraela, według Starego Testamentu, miało być moralne oświecenie świata, jednak wypełnieniu tego przeszkodziła „żądza panowania". Czytamy w Starym Testamencie, że mimo nakazu Bożego, by wygnali Chanaanitów, żeby ich zepsucie nie zaraziło Izraela, Żydzi nie usłuchali. Spostrzegli, ile energji pójdzie na marne, gdy ich wypędzą, wzięli więc ich do niewoli. „I stało się, że, gdy Izrael był silny, nałożył daninę na Chanaanitów i nie wygnał ich całkowicie." Za karę Żydzi podlegli niewoli i zmuszeni byli iść na wędrówkę.

Gdyby w tej wędrówce byli robotnikami, rolnikami czy też rzemieślnikami, rozproszenie nie byłoby tak wielkie. Ale instynkt narodu kupieckiego rzuca ich po całym świecie, każe przemierzać świat wzdłuż i wszerz.

Pierwsi zjawili się w Chinach, w Anglji zajmowali się handlem już za Saksonów, w 1492 r. na wyspie św. Tomasza założyli warzelnie cukru, pierwsze na świecie.

Posiadają talent wynajdywania nowych metod handlowych, który ich wspomaga w walce z otoczeniem. I tak: **pierwszy weksel wystawił Żyd, Szymon Rubens.** Ich wynalazkiem jest czek na okaziciela, umożliwiający wszędzie podniesienie pieniędzy. Dzięki temu ostatniemu, gdy od połowy XIV wieku poczęły się większe zaburzenia antysemickie, mogli tak prędko powstawać na nogi. Cały majątek lokowali w bezimiennych czekach i po osiedleniu się w nowem miejscu mieli kapitał do dalszej pracy.

Pod ich wpływem interesy koncentrują się około majątku, a nie koło osoby. Szukają zabezpieczenia na rzeczach, nie obchodzą ich sankcje karne przeciw dłużnikom.

Nie możemy spostrzec sieci, jaką nas skrępowali, bo maskują prawdziwe brzmienie nazwisk, bądź to zmuszeni tytułami, bądź wystawiają figurantów o nazwiskach aryjskich. Każdy z nas wie, do kogo należą przeróżne „Polryby", „Dobropole", „Tanizny", „Polskie Płótna", „Magazyny Wiedeńskie", „Światy Pończoch" i t. d. i t. d.

Ich dziełem są giełdy, powstałe już w początku XIV wieku. Miasta, jak Genua i Wenecja, siedziby centralne handlu, anonimowy autor nazywa w roku 1421 „miastami żydowskiemi". Państwowy Bank Anglji powstaje dzięki Żydom, emigrantom z Niemiec, w okresie prześladowań w XVII wieku.

Aby uwydatnić jeszcze bardziej znaczenie Żydów w handlu światowym, nadmienię, że poważni ekonomiści zastanawiali się, dlaczego w średniowieczu przenoszą się powoli centralne siedziby handlu z Hiszpanji, Włoch, Portugalji do północnych Niemiec, Anglji i Holandji. Skoro jednak wiadomo, że równocześnie z tych krajów musieli Żydzi uchodzić, staje się jasnem, że handel ciągną za sobą.

Walnie im dopomaga ścisła łączność rasowa. Żydzi zawsze byli o wszystkiem poinformowani. Kahały utrzymywały specjalnych posłańców, którzy przenosili wiadomości z jednego miasta do drugiego. Posiadając b. duże kapitały, docierają zawsze do „kwatery głównej". Dbają tylko o sympatję możnych, nie zwracając uwagi na masy. Disraeli, angielski mąż stanu, Żyd, pisze w swoim pamiętniku znamienne słowa: „**„Rząd jest z nami, arystokracja łasi się do naszej kieszeni. Rząd każe wojsku dać salwę strzałów ; co nas obchodzić mogą okrzyki tłumu „precz z Żydami". Wynajęliśmy rząd i państwo na dozorcę naszych pieniędzy i naszego zdrowia.**"

Jednocześnie kierują interesami w ten sposób, aby nie byli widoczni jako ci, co zabierają zyski, przez masy. Zapomocą trustów, banków i wszelkich anonimowych firm jednoczą całe gałęzie produkcji, tak, że każda zwyżka cen może być odparta przez najniższego rzędu przedsiębiorstwo, jako wynik „stosunków ekonomicznych i kryzysu". Wśród tych koncernów panuje taka jedność, jak między kasami biletowemi na poszczególnych stacjach kolejowych. Wypływa to z jednej i tej samej przyczyny: z jednolitego kierownictwa.

Przykładem służę i przypominam za „The Dearborn Independent", — że Niemcy zakupili w przeddzień wojny w Ameryce znaczne zapasy bawełny. Z chwilą wybuchu wojny, w ciągu jednej nocy żydowskie nazwiska nabywców bawełny w Hamburgu zmieniły się w żydowskie nazwiska nabywców w Liverpoolu i Londynie.

Skąd Żydzi mają jednak te olbrzymie kapitały? Przecież nawet największą pracą i oszczędnością niesposób dojść do nich. Odpowiedzią na to niech będzie parę cytat:

Wspomniane „prawo obcego" o lichwie nie może być zwalczone przez Żydów, jako fałszywe, ponieważ od najdawniejszych czasów ich prorocy występują przeciw lichwie.

I tak: znane jest przecież **„kazanie karne" proroka Nechemjasza** przeciwko lichwie. Potępia ją także **prorok Amos** w VIII w. przed Chrystusem, a czytając **IV i V rozdział talmudycznego traktatu Baba-mesia,** odnosi się wrażenie, że chodzi tu o „ankietę" lichwiarską, podającą, jakich należy używać kruczków, by móc otrzymać jak największy procent. Klasycznym przykładem jest t. zw. **papirus oxfordzki** — przedstawiający żydowski **skrypt dłużny.** Opiewa on, że dług ma się podwoić w razie nie uiszczenia w dniu płatności. (Ciekawych odsyłam do tragedji „Kupiec wenecki" Shakespeare'a z 1598 r. — mamy tam wspaniale przedstawioną postać żydowskiego lichwiarza).

Nic dziwnego, że przy takich zyskach namawiał **uczony komentator Talmudu Abraham ibn Esra** do handlu i lichwy, bo przecież: „Kto wyłoży 100 susów na handel, może codziennie jeść mięso i pić wino; kto wyda natomiast 100 susów na ziemię, musi się zadowalać solą i kapustą, musi spać na ziemi i znosić wszelkie udręki."

* * *

Przyczyny ekonomiczne nie usprawiedliwiają położenia, w jakiem się znalazł świat. Nie usprawiedliwia go także powiedzenie: „Kapitał wyzyskuje pracę". Kapitalista — w codziennem, utartem znaczeniu — i robotnik walczą ze sobą, zapominając, a nawet nie spostrzegając, że nimi rządzi kapitał międzynarodowej finansjery żydowskiej.

Nazywamy „kapitałem" to, co twórca produkcji używa na zakup maszyn, surowca, robocizny i t. d. Tymczasem, kto wie, jakie upokorzenia musi znosić ten „kapitalista" od banków, trustów, które mu udzielają kredytu, które go finansują.

Jedynem wyjściem z tego błędnego koła, z tej matni, jest wydarcie władzy grupie **międzynarodowych kapitalistów,** co wytwarzają i regulują te stosunki.

Ten „nad-rząd" nie jest sprzymierzony z żadnym innym rządem. Ta rasa, której nigdzie nie przyjmują życzliwie, a która wyrosła na potęgę finansową, kieruje światem.

Cóż mamy robić — zapyta się każdy. Odpowiada na to pytanie amerykański dziennikarz, który już w roku 1920 opublikował szereg rewelacyj o tej „międzynarodówce" kapitału w „The Dearborn Independant":

„Ci co zdobywają władzę, są albo „nadludźmi", albo reszta ludzi pozwoliła sprytniejszym się opanować. Ponieważ Żydzi nie są nadludźmi, musimy sprostować błędy naszych przodków; przeprowadzić rewizję istniejącej sytuacji i badać doświadczenie i rezultaty walki z żydostwem w innych krajach."

I my to zrobimy. Przyjrzymy się wszystkim przejawom życia wspólnego z Żydami. Wskażemy wyraźnie błędy i zuchwalstwo, amoralność i sposoby postępowania Żydów.

To będzie celem cyklu naszych artykułów p. t. **„Żydzi pod mikroskopem".**

JACEK NOWICKI

Protestujemy!

Odpowiedź „Warszawskiego Dziennika Narodowego" na gwałtowny atak min. Raczkiewicza na Stronnictwo Narodowe

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Warszawski Dziennik Narodowy" zamieścił artykuł p. t. „Protestujemy", w którym omawia mowę min. Raczkiewicza.

„Minister uważa — pisze „Warsz. Dziennik Narodowy" — że głównemi czynnikami, przeciwstawiającemi się ładowi i spokojowi państwa, są komunizm i działalność Stronnictwa Narodowego. Ocenę takiego zestawienia pozostawiamy opinji publicznej. Charakteryzując polski nacjonalizm, minister wysunął oskarżenie, że Stronnictwo Narodowe nie prowadzi żadnej pracy w organizacjach społecznych. — Jestto najbardziej charakterystyczne oskarżenie, które narodowców spotkało. Gdyby minister przez ostatnie 10-lecie nie był w Polsce i nie znał stosunków, możnaby je zrozumieć. Szereg bowiem organizacyj, w których pracowali narodowcy, uległ gwałtownemu atakowi ze strony obozu „sanacyjnego", który narodowców usunął, a dzisiaj większość zdobytych organizacyj upada, albo pędzi żywot suchotniczy. Podobnie rzecz się ma z zarzutem, że Stronnictwo Narodowe nie ma zasługi na polu wyszkolenia armji, albo przysposobienia wojskowego kraju.

„Jeśli chodzi o przysposobienie wojskowe kraju, należy przypomnieć choćby dzieje niezarejestrowanego przez władze Związku Powstańców i Wojaków w województwach zachodnich, w których przecież było bardzo wielu członków-narodowców. Przypomnieć także należy deklarację posła Stypułkowskiego, złożoną w Sejmie, który zwrócił się o oddanie młodzieży organizacji przysposobienia wojskowego, w której wtedy zamiast kilkunastu „strzelców", stanie pół miljona młodzieży, ożywionej zapałem współpracy z armją.

„Jeżeli chodzi o łączenie władz Stronnictwa Narodowego z rozruchami w kraju, to liczne procesy polityczne wykazały niezbicie, że władze Stronnictwa Narodowego nigdy nie dawały swoim członkom zleceń, któreby stały w sprzeczności z porządkiem prawnym państwa. Objektywnie biorąc, ma to chyba decydujące dla sprawy znaczenie. Co się tyczy przemówienia o anonimowych ulotkach i drukach, których jest w kraju pełno, a które mają pochodzić od nielegalnych przybudówek Stronnictwa, to należy stwierdzić, że nikomu niewiadomo o żadnych przybudówkach Stronnictwa, a od 10 lat Stronnictwo idzie samo, z nikim się nie łączy, nawet robi mu się z tego powodu zarzut, że jest ekskluzywne. — Bronią anonimową nie walczy.

„Dla każdego, który zapoznał się z mową min. Raczkiewicza, staje się ona jasną. Istotą sprawy jest różnica stanowisk w sprawie państwa narodowego i kwestji żydowskiej. Gdyby narodowcy zmienili swoje stanowisko w tych rzeczach, napewno nacjonalizm polski zyskałby w oczach min. Raczkiewicza.

Minister mówił o trudnościach, na jakie napotyka robota komunistyczna. „Dziennik Narodowy" nie podziela tego optymizmu, ale jeżeli minister przemawia tak uspakajająco, to trzeba zapytać, czemu należy przypisać słaby rozwój komunizmu. Z ideologją komunistyczną może walczyć nie policja, ale tylko mocna, jawna i żywa ideologja. Ideologja „sanacyjna" nie zdała egzaminu. „Legjon Młodych" trzeba było rozwiązać, ponieważ kierował się ku komunizmowi. Socjaliści wreszcie znajdują się w okresie flirtu z komunistami. Najtrafniejszą odpowiedzią na to pytanie będą słowa zmarłego posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowa. Nie krył on swojej opinji co do losu komunizmu w Polsce i twierdził, że trudności roboty komunistycznej są tutaj ogromne, gdyż staje na drodze zorganizowany nacjonalizm polski."

*

Prasa żydowska drukuje na naczelnych miejscach przemówienie ministra Raczkiewicza pod tytułami: „Rząd wypowiada walkę komunistom i endekom", „Dywersanci endeccy" itp.

Z frontu walk w Abisynji

Ras Kassa wypowiedział posłuszeństwo Negusowi!

Rzym (PAT). Agencja Stefani donosi z Dzibuti jakoby ras Kassa wypowiedział posłuszeństwo negusowi. Pochodzi bowiem z dynastji Szoa i już swego czasu pretendował do tronu abisyńskiego.

Twierdzą, że ras Kassa odmawia wykonania rozkazów kwatery głównej, pragnąc sam dowodzić swojemi wojskami. Miał on pozyskać dla swych zamiarów innych dowódców abisyńskich prowincji Tembien m. in. rasa Seyuma.

Przedmieście Morawskiej Ostrawy

postawi pomnik komuniście hiszpańskiemu

Morawska Ostrawa. (PAT.) Na posiedzeniu rady miejskiej w Morawskiej Ostrawie komuniści wraz ze stronnictwami lewicowemi postawili wniosek, by na przedmieściu Witkowice postawić pomnik hiszpańskiemu rewolucjoniście Ferrerowi

Przeciw temu wnioskowi zaprotestowały stronnictwa mieszczańskie, twierdząc, że Witkowice nie posiadają dotychczas żadnego pomnika i jest rzeczą wysoce niewłaściwą zaczynać stawianie pomników od pomnika rewolucjoniście zagranicznemu, gdy nie postawiono go jeszcze prezydentowi Masarykowi. Radni mieszczańscy wskazywali również, iż pomnik Ferrera, według projektu komunistów ma stanąć na placu Masaryka.

W głosowaniu przeszedł wniosek radnych komunistycznych i lewicowych, wobec czego pierwszym pomnikiem w Witkowicach będzie hiszpańskiego rewolucjonisty Ferrera.

Rozprawa kasacyjna ks. Kochańskiego

Warszawa (Tel. wł.) Izba I. sądu najwyższego wyznaczyła rozprawę kasacyjną ks. Kochańskiego na 17 kwietnia br. (w)

Weyganda nie pytano o radę

Paryż (Tel. wł.) Generalissimus armji francuskiej, były szef sztabu gen. Weygand, po powrocie z Egiptu ogłasza w prasie porannej oświadczenie, że dopiero teraz dowiedział się o przypisywaniu mu wypowiedzenia opinji dodatniej z punktu widzenia wojskowego za zawarciem paktu z Sowietami. Gen. Weygand stwierdza, że w tej sprawie nie był nigdy pytany o radę.

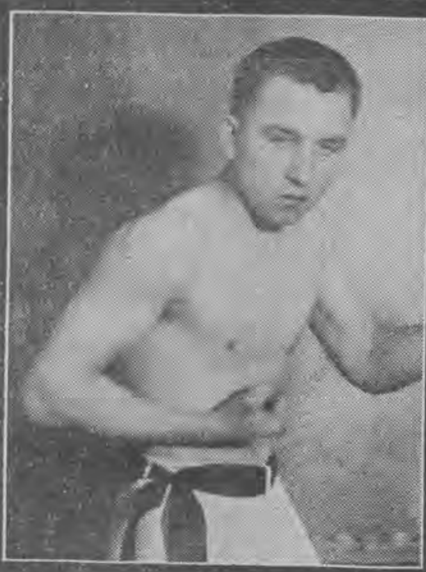
Amb. Łukaszewicz wraca do Polski

Warszawa. (Tel. wł.) Po dłuższym pobycie w Polsce, w najbliższym czasie wraca do Moskwy p. Łukaszewicz, ambasador polski przy rządzie sowieckim. (w.)

Nowy poseł czechosłowacki

Warszawa. (Tel. wł.) Nowy poseł czechosłowacki dr. Slavik wręczy swoje listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzpltej w piątek. (w.)

Echa śmierci poznańskiego pięściarza



Sp. Michał Urbaniak

Poznań, 25. 2. Wielkie wrażenie w świecie sportowym wywołał tragiczny zgon na ringu pięściarskim ś. p. Michała Urbaniaka, członka klub H. C. P. w Poznaniu. Śledztwo władz pięściarskich nie stwierdziło żadnych uchybień regulaminowych: bandaże i rękawice były w porządku. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok ś. p. Urbaniaka w celu ustalenia przyczyny śmierci. Zwłoki tragicznie zmarłego zawodnika przewieziono z kostnicy szpitala miejskiego do zakładu medycyny sądowej.

„Zwycięstwo"

Łódź, 25 lutego

Już prawie pół roku upłynęło od dnia wyborów do Sejmu, odbytych według nowej ordynacji wyborczej dnia 8 września 1935 roku. W ostatnim numerze kwartalnika „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny — zeszyt I, rok 1936" czołowy ekonomista i statystyk obozu „sanacyjnego" Jan Piekałkiewicz podaje szczegółowe obliczenia głosujących w wyborach do Sejmu w 1935 roku. Po wykazaniu statystycznem liczby uprawnionych do głosowania autor oblicza odsetek głosujących w stosunku do liczby uprawnionych i odsetek ten przy dużej różnicy między poszczególnemi województwami wynosi dla całego kraju 37,1 proc.

W dalszym ciągu swego artykułu p. Piekałkiewicz zastanawia się nad dużą liczbą głosów unieważnionych, wynoszących przeszło półtora miljona kartek, co w odsetkach daje 21,5 proc. głosów nieważnych. Autor twierdzi, że wyborcy świadomie unieważniali oddane kartki i twierdzenie swoje opiera na tem, że gdyby kartki unieważniano wskutek nieświadomości wyborców co do przepisów głosowania, to wtedy procent głosów nieważnych musiałby być wyższy w województwach o niższym poziomie kulturalnym. Tymczasem jest odwrotnie, gdyż odsetek głosów nieważnych w województwach wschodnich wynosi 12 proc., podczas, gdy w zachodnich około 36 proc.

Najciekawsze jednak i niewiadomo na czem oparte są wywody autora, że większość obywateli państwa opowiedziała się „za obecnym systemem wyborczym", tak, jakgdyby głosowanie odbywało się nie do Sejmu, lecz za systemem wyborczym. P. Piekałkiewicz przyznaje, że odsetek niegłosujących wypowiedział się pośrednio za opozycją, jednak nie cały odsetek, który wynosi 62,9 proc., gdyż w każdych wyborach pewien procent obywateli nie głosuje. Według P. na rzecz opozycji można zaliczyć różnicę odsetka głosujących w 1930 r. (74 proc.), z odsetkiem głosujących ważnie w 1935 r. (37,1 procent). Różnica ta dalaby 36,9 proc., czyli, że „sanacja" może liczyć swoich zwolenników na 37,1 proc., a opozycja na 36,9 proc., reszta, t. j. 26 proc., jest neutralna i głosy swoje oddalaby na tych, którzyby ją lepiej zagitowali.

A więc, panowie, powtórzmy wyborzy podług starej ordynacji, to wtedy zobaczymy, czy większość obywateli opowie się „za obecnym systemem wyborczym" (czy systemem rządzenia), i czy 37,1 proc. głosujących jest większością obywateli.

Powracając do twierdzenia p. Piekałkiewicza, że większość obywateli jest za obecnym systemem, zróbmy obliczenie, jak się ta większość przedstawia w poszczególnych częściach kraju, przyczem przyjmijmy, że za opozycją wypowiedziała się różnica między głosującymi w 1930 roku i głosującymi w 1935 roku. Różnica ta dla województw zachodnich wynosi 50,4 proc. dla województw centralnych — 43,4 proc., dla województw południowych — 34 proc. i w województwach wschodnich, gdzie ludność stoi na niskim poziomie kulturalnym, co przyznaje również p. Piekałkiewicz, za opozycją opowiedziało się 11,8 proc. A więc ludność ciemna, analfabeci, nie umiejący czytać, zamieszkali m. in. pod Brześciem i Berezą, opowiedzieli się za „sanacją", a przeciw opozycji.

Pan Piekałkiewicz mimowoli oddał posłom niedźwiedzią przysługę, wykazując w swoim artykule statystycznym, czyjemi głosami zostali oni wybrani. J.

Apel do wszystkich fabryk i wytwórni chrześcijańskich w Polsce

Prasę narodową prosimy o przedruk

Łódź, dnia 25 lutego.

Akcja odżydzenia handlu i przemysłu w Polsce objęła już dzisiaj prawie wszystkie warstwy społeczeństwa rdzennie polskiego. W tej chwili znajdujemy się na przełomie pierwszego etapu walki o chleb dla Polaków. Należy zatem intensywnie myśleć o przyspieszeniu procesu dźwigania polskiej wytwórczości, stwarzając możliwie szybko warunki dla zakładania nowych placówek chrześcijańskich i popierania już istniejących.

W związku z tem niemal codziennie otrzymujemy z całej Polski listy z prośbami o wskazanie adresów takich czy innych wytwórni chrześcijańskich. Niestety, z braku danych informacyjnych, nie zawsze możemy prośbom tym zadośćuczynić. Ażeby w programie działania lukę tę zapełnić apelujemy do wszystkich fabryk i wytwórni chrześcijańskich w całej Polsce, aby podali nam adresy.

Prosimy adresować: Redakcja „Orędownika", Łódź, Piotrkowska 91.

Prasę narodową prosimy o przedruk niniejszego apelu.



Piękna Hiszpanka, senorita Elena Rivero Gorral postawiła jako warunek ślubu, że narzeczony jej przeleci Atlantyk. Na zdjęciu lotnik Juan Ignace Pombo, który warunek wykonał, bierze z nia ślub.

Żyd lżył naród polski

Sąd skazał go za to przestępstwo na pół roku więzienia

Wieluń, 25. 2. Sąd okręgowy w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Wieluniu rozpatrywał sprawę Gerszona Joskowicza, Żyda, właściciela sklepu galanteryjnego przy ulicy Narutowicza o znieważenie Narodu Polskiego i pobicie polskiej klientki.

W świetle oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: 20 grudnia ub. r. do sklepu Joskowicza udała się Bronisława Zakrętna z Lututowa ze swoją siostrą celem kupienia torebki damskiej. Ponieważ p. Zakrętnej towar żydowski nie podobał się, zwróciła się do siostry, aby poszła do sklepu polskiego, gdzie torebkę kupią. Wówczas bezczelny Żyd bezbronną kobietę siłą wypchnął ze sklepu na ulicę, gdzie wywróciła się i rzucił pod jej adresem: „Idźcie do cholery, wy polskie świnie".

W tym czasie przechodził ulicą funkcjonarjusz P. P., który sporządził protokół, robiąc z tego doniesienie do komendy P. P. w Wieluniu. Sprawa na początku rozprawy nabrała charakteru sensacyjnego, gdyż prokurator zgłosił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka Pawła Gorożkiewicza, który zeznał, że brat Joskowicza Mendel poprosił go do córki Joskowicza Sury, która ofiarowywała mu 100 zł, o ile zezna, że Gerszon Joskowicz zarzucanych mu słów nie wypowiedział.

Świadek, Sura Joskowicz, córka oskarżonego, zeznała, że ojciec jej jest poważnym obywatelm w Wieluniu i inkryminowanych mu słów nie wypowiedział. W czasie konfrontacji z Gorożkiewiczem zaprzeczyła, aby mu ofiarowywała 100 zł za fałszywe zeznania, poza tem oświadczyła, że jest to robota p. Tyszlera ze Str. Nar. Dalej oświadczyła, że to nie Joskowicz pobił p. Zakrętną lecz ta Joskowicza złapała za gardło. Wkońcu zeznawał świadek Najdat (Żyd) z Lututowa, który zeznał, że Zakrętna zwróciła się do niego z prośbą, aby pojechał do Joskowicza i powiedział, że jeżeli jej dadzą 200 zł, to ona oskarżenie cofnie. Sąd zarządził konfrontację między p. Zakrętną a Żydem, która wyjaśniła, iż podobnych propozycyj nie stawiała.

Sąd po wysłuchaniu świadków i przemówień prokuratora i obrońcy skazał Żyda na pół roku więzienia. Obrońca zapowiedział apelację. Żyda bronił adwokat Dołęga-Kowalewski z Kalisza.

Zgon znanego aktora

Warszawa, (Tel. wł.). Wczoraj zmarł tu w sile wieku, licząc lat 48, znany także w Poznaniu aktor ś. p. Kazimierz Justjan. Jeszcze w niedzielę grał w Teatrze Narodowym w 50 przedstawieniu Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

Żydzi przeprowadzili swoje

Żargonowy „Hajnt" donosi ze Lwowa:

„Senat politechniki lwowskiej odbył posiedzenie, po którem zostało oficjalnie obwieszczone, że cofnięte zostaje zarządzenie o oddzielnych ławkach dla Żydów w pracowniach. Jak wiadomo, zarządzenie to wydane zostało po znanych zajściach antysemickich w grudniu na politechnice lwowskiej. — Rozpatrywane też było odwołanie siedmiu żydowskich studentów, którzy zostali usunięci z politechniki, ponieważ podpisali protest przeciwko ówczesnym zajściom. Studenci ci założyli odwołanie od tej krzywdzącej ich decyzji i sprawa ta była przez senat ponownie rozważana. Sąd dyscyplinarny znacznie złagodził kary. Wyrok, wydalający siedmiu studentów żydowskich został uchylony. Będą oni jednak na trzy semestry (półtora roku) zawieszeni w prawach studenckich na politechnice i będą mogli wznowić studja dopiero po ukończeniu terminu kary."

Młodzi do warsztatów!

Gdy strajk wybucha... — Czemu nie chcą pertraktować? — Kto i komu robi przykrość? — Kruk krukowi...

Łódź, 25 lutego.

Prawie zawsze, gdy wybucha strajk, dzieje się to za obopólną zgodą. Nie chcemy bynajmniej twierdzić, że fabrykanci i przywódcy związków zawodowych przed wybuchem strajku zawsze się porozumiewają. Poprostu chodzi o to, że zawsze ostatecznie można dojść do kompromisu. — Gdy strajk ma wybuchnąć w momencie intensywnej fabrykacji, przemysł najczęściej idzie na ustępstwa. Odwrotnie, strajk zazwyczaj nie wybucha, mimo złych warunków pracy, w okresach zastoju, gdy fabrykant może czekać, **a robotnik nie ma za co przetrwać czasu strajkowania.**

Z tych względów śmiało można powiedzieć, że strajk wybucha w chwili, gdy życzą sobie tego obie strony, gdy każda z nich liczy na swe zwycięstwo...

Jeżeli chodzi specjalnie o strajk, grożący obecnie przemysłowi włókienniczemu, uderza przedewszystkiem **pozorna** bierność ze strony przemysłu. **Jedna po drugiej odmowa na propozycje czynione przez związki, że** **odbycia konferencji. Drogą** pośrednią przemysł na wszystkie zarzuty odpowiada, że umowa zbiorowa jest przestrzegana. Przemysłowcy nie chcą nawet wysłuchać argumentów strony przeciwnej, nie chcą obejrzeć dowodów łamania umowy. Wydaje się, że wybuch strajku jest dla związków fabrykantów **conajmniej obojętny.** Na początku tę bierną postawę można było sobie tłumaczyć tem, że przemysł nie wierzy w możliwość wybuchu strajku, w momencie tak dla robotników niedogodnym, lecz ostatnie zapowiedzi strajku **brzmią coraz poważniej, coraz bardziej przekonywująco. W tych warunkach nie ulega wątpliwości, że przemysłowcy nie mają nic przeciwko wybuchowi strajku.**

Przypuszczenie to wydaje się tem prawdopodobniejsze, że żądania wysuwane przez związki zawodowe we włókiennictwie **nie są bynajmniej wygórowane.** Inna kwestja, czy wybuch strajku w tych warunkach **da robotnikom spodziewane wyniki;** — gdyby miało być inaczej, **niewątpliwie przemysł byłby skłonniejszy do pertraktacyj...**

Nie można jednak mówić, że przemysł niczego nie robi. Ostatnio zaszły na fabrykach niezmiernie doniosłe fakty. Oto w wielu zakładach **jednocześnie zarządzono, aby zwalniać starych robotników, a na ich miejsce przyjmować młodych,** bodaj nawet synów i córki zwalnianych! Nie dotyczy to tylko niektórych, specjalnie starych roczników, **lecz ma objąć masy...**

Gdyby zarządzenie to udało się przeprowadzić w zamierzonej skali, rezultat będzie trojaki.

Po pierwsze w fabrykach starzy pracownicy będą przesiani nowym elementem i ewentualny wybuch strajku zastanie robotników zdezorjentowanych. Na miejsce grup zżytych ze sobą, jak to się mówi „zgranych", i względnie sobie ufających, znajdzie się zespół „przetasowany", a to w dużym stopniu utrudni akcję, przedewszystkiem pozytywne wyszukanie akcji strajkowej.

Po wtóre na bruku bez pracy znajdzie się element starszy, a co za tem idzie mniej aktywny i mniej zapalny, co znowu w razie wybuchu będzie miało taki skutek, że strajk ograniczy

się raczej do walki ekonomicznej, co nie jest w obecnej sytuacji dla przemysłu groźne.

Po trzecie, i to właśnie jest bodaj dla przemysłowców najważniejsze, do warsztatów przyjdą ludzie młodzi, którzy jeszcze nigdzie nie pracowali, a zatem nie mieli żadnych praw do świadczeń. Natomiast na ulicę wyjdzie duża liczba uprawnionych do zapomóg, rent i t. d. Oczywiście taka zmiana ogromnie niekorzystnie odbije się na stanie kas Ubezpieczalni, wydziałów opieki i t. p. **Takie posunięcie może uczynić rząd bardziej skłonnym do ustępstw wobec przemysłu.** Manewr ten nie jest pierwszym eksperymentem. — Podobna akcja już była raz przeprowadzona w ciężkim przemyśle, gdy chodziło przed paru laty o uzyskanie od czynników rządowych **obniżenia cennika płac w górnictwie tudzież innych ulg...**

Słowem, gdyby cała ta akcja powiodła się, przemysł ma widoki po pierwsze na uzyskanie od rządu pewnych koncesyj, z drugiej strony ewentualne złamanie strajku w wyniku pozwoli fabrykantom dyktować swoje warunki masom robotniczym i na tem też zarobić!

Kruk krukowi oka nie wykole. Zgóry można tylko powiedzieć, że gdyby wyżej omówiony manewr udał się, na strajku **ani robotnik, ani rząd nie zyska.** Dziwimy się zatem, że w takiej sytuacji przedstawiciele największych zakładów włókienniczych w Łodzi, zasiadający tam z ramienia rządowych banków, a jednocześnie będący członkami z tego tytułu Związku Przemysłu Włókienniczego i „Unji" nie wpłynęli na przemysł w kierunku załagodzenia sytuacji...

ha.

Samobójstwo 62-letniego muzyka

Toruń, 25. 2. W godzinach wieczornych odebrał sobie życie w mieszkaniu własnem przy ul. Wielkie Garbary 14 62-letni muzyk M. Dudek. Bezpośrednią przyczyną tragicznego kroku była wiadomość o wydaniu przez sąd zarządzenia eksmisji.

Dalsza dyskusja nad przemówieniem min. Raczkiewicza

Poseł Karśnicki (ziemianin z Kaliskiego) wypowiada się za decentralizacją władzy i zwiększeniem odpowiedzialności urzędników. W życiu społecznem należy unikać wszystkiego, co podważa zaufanie obywateli do rządu i do państwa. Do takich niepożądanych zarządzeń należy dekret o konwersji pożyczek, źle postawione zagadnienie reformy rolnej itp. Przemówienia posłów Ukraińców i posła Sommersteina dowodzą, że przedstawiciele mniejszości sami pielęgnują nacjonalizm. Musi to wywołać nacjonalizm ze strony polskiej.

Poseł Morawski występuje przeciw zbytniej centralizacji, która niszczy samorząd. Wydział powiatowy, znajdujący się pod wpływem starosty, sprawia, że czynnik społeczny nie dochodzi do głosu.

Poseł Inglot uskarża się na coraz nowe obciążenia, spływające na samorząd, które uniemożliwiają sprawne spełnianie funkcyj samorządu.

Pos. Kozubski występuje przeciwko projektowi likwidacji kilku powiatów woj. poznańskiego i zwraca uwagę, że oszczędności, jakie można osiągnąć na tej drodze, nie zrównoważą strat, jakie likwidacja ta pociągnęłaby za sobą.

Pos. Surzyńskiemu zdaje się, że istnieje jeden tylko środek zaradczy przeciwko wichrzeniom „wiecznych opozycjonistów", mianowicie założenie nowego szerokiego „narodowo-państwowego" obozu, a młodzież powinna stać się najaktywniejszą częścią tego obozu.

Poseł Surzyński wysuwa postulat, aby jedynym kierownikiem i interpretatorem intencyj metod działania politycznego rządu w stosunku do społeczeństwa był szef rządu i minister spraw wewn. Ośrodkiem jednolitej dyspozycji politycznej winien być jeden minister, a nie 17 wojewodów.

Pos. Witwicki zapewnia, że Ukraińcy witają z uznaniem słowa premjera i, znając stanowczość i głębokie poczucie słuszności min. spraw wewn., wierzą, że polityka w stosunku do Ukraińców wejdzie na dobre tory.

Stwierdzając wkońcu, że z Berezy Kartuskiej zwolniono prawie wszystkich Ukraińców, mówca oczekuje zupełnego zlikwidowania tego obozu.

„Wykończalnia" Społeczna w Zakopanem

Zakopane, 25. 2. Ubezpieczalnia Społeczna w Zakopanem ma wyrobioną markę, nietylko pod względem zażydzenia stanowisk lekarzy. Słynie ona też z „leczenia" i usuwania pracowników w U. S., którzy naskutek złego leczenia stracili zdrowie:

Tak nap. spotkało to p. Zabieńskiego, inkasenta U. S., kiedy jeszcze w 1934 roku skarżył się na bóle w brzuchu. Lekarze: dr. Kuczewski, oraz Żydzi: Eihorn i Gross, zapisywali stale całe butelki rycynusu, aż dopiero, gdy pacjent, który w owym czasie cierpiał na zapalenie wyrostka ślepej kiszki, doznał pęknięcia jelita, oraz wylewu ropy, a w następstwie zakażenia i zapalenia opon mózgowych, oraz został przez spóźnione i niedbałe leczenie narożony na utratę zdrowia i defekty — wyrzucono go z pracy, przyjmując na jego miejsce pupila dyr. Kasztelewicza, pracownika bankowego z Krakowa z płacą wyższą o 70 zł. (To pewnie z oszczędności...?!) Sprawę w sądzie wniósł pokrzywdzony i prokurator — ale chorego tymczasem... braknie!

„Lepiej" już powiodło się pacjentce dr. Eihorna, bo ta po wizycie zmarła na schodach „Ubezpieczalni". — Tę metodę chciał naśladować też dr. Gross, który na zapytanie telefoniczne, co robić z pewną pacjentką — kazał ją... powiesić...!

Ostatnio zwolniono z pracy od 1 marca sanitarjusza J. Szopińskiego, którego z trojgiem dzieci dyrekcja chce wyrzucić przed czasem, nawet odcinając mu dopływ wody i światła w służbowem mieszkaniu. Tak dzieje się wysłużonym wojskowo w obronie granic Polski, podczas kiedy pracują właściciele realności, protegowane mężatki, no i... Żydzi! Wołamy o sanację w Ubezpieczalni Społecznej w Zakopanem! J. P.

List z Zakopanego

Skorzystamy wszyscy!

Zakopane, 24. 2. Razem z „ostatkami" kończy się w Zakopanem gwarny okres zimowego sezonu — ale tylko ten „gwarny", bo prawdziwi znawcy i smakosze śnieżnych uciech — dopiero w marcowem słońcu uprawiają narciarską turystykę, opalając się, jak sam negus.

Podobno wtedy po schroniskach znikają wszystkie świeczki, których parafinę zużywają narciarze do smarowania „desek". Mówią, że dzięki kolejce — ta plaga zniknie na zawsze. Jak będzie to zobaczymy — wiemy zato, że te cuda, jakie wyczynia młode, marcowe słońce, w górach nie dadzą się nijak opisać. Trzeba zobaczyć!...

Co mają jednak robić ci, którzy bywają w Zakopanem, ale nie ruszą się dalej, poza Trzaskę czy „Morskie Oko"?... Astma, otyłość, zbytnie wycieńczenie — czy brak zaufania do... liny — powiedzmy. A chcieliby też — o tych właśnie pomyślał zakopiański Związek Artystów Plastyków, urządzając tegoroczną wystawę zimową w własnym lokalu przy Krupówkach.

Taki jeden z drugim — malarz, łypnął parę razy okiem na te śliczności, pomalował pędzlem no i teraz za „jedną" parę złocików, każdy „ceper" może te cudowności zapakować, jak gramofon, zanieść choćby do „Mojżeszowa" i codziennie sobie oglądać.

A wybierać jest w czem, wystawiają n. p. St. Barabasz, W. Brzetkowska, W. Brzega, J. Fiert, St. Sałek, St. Gąsienica-Sobczak, J. Gąsienica-Szostak, M. Hanowska, St. Kamocki, St. Klimowski, Klachlik, Kłosowski, Krzyżanowska, T. Malicki, J. Malejew, R. Mrozowicz, Skawiński. M. i J. Szopińscy, J. Rykała, A. Terlecki, W. Tippenhauer. Boję się wprost kogoś pominąć — co jeden to piękniej maluje, a mógłby się obrazić i... przestać.

Co to musi być za satysfakcja, jak się taki obraz, czy inny pejzaż — namaluje i sąsiadowi na wystawie „oko zbieleje"... Tamten potem się rewanżuje i w rezultacie, wystawa zyska i bezrobocia niema.

Kiedyś w grupie oglądających pań, dało się słyszeć w mocno „handlowym" akcencie, pytanie: „A czemu na tych górach niema — kolejki?!"... Że też o tem nikt nie pomyślał! Ta rzecz jest aktualna — tak, jak było „jo-jo", kto umie, może na tem zarobić.

Obecnie zarabiają malarze, ale z tego narodu co z kupiectwa słynie... jest takich w Zakopanem podobno dwu, a może i więcej, talent mają — walnie ci taki nowoczesny „malarz" pędzlem w tekturę — policzy papier, farbę i ramkę, no i „sztuka" idzie — po 5 złotych nawet!... Jeden taki „obraz" to aż „Express" uwiecznił. Ale gadaj o tem z takim Gąsienicą-Szostakiem, czy innym Barabaszem! Za kawałek limby i parę kamyków żąda taki zaraz 100 i więcej złotych, a przecież za całe Zakopane i Tatry płacono coś tam parę tysięcy.

Miejmy nadzieję, że oni jednak się teraz poprawią, przecież jak cały rok przeważnie malarz pości, no to w poście... sprzeda taniej. — Skorzystamy wszyscy!... J. P.

Rewizje wśród narodowców

Opalenica. W dniu 24 lutego dokonała policja w Opalenicy rewizji u członków Stronnictwa Narodowego, poszukując broni i materjałów wybuchowych. Rewizje odbyły się u prezesa koła S. N. p. Kazimierza Primkego i referenta organizacyjnego Stanisława Cichego. Wynik rewizyj był negatywny. (op)

Zajścia antyżydowskie i antyhitlerowskie w Chorzowie

Chorzów, 25. 2. Ubiegłej niedzieli doszło tu do manifestacji na zebraniu pewnej partji hitlerowskiej w hotelu „Hrabia Reden", gdzie odbywało się właśnie zebranie. Grupa osób, która wtargnęła do hotelu, wznosiła okrzyki antyżydowskie i antyhitlerowskie. Tego samego dnia w Chorzowie zniszczono gazety żydowskie kolporterom ulicznym.

Po rozwiazaniu S. N. na Śląsku

Chorzów, 25. 2. W dniu 20 bm. poszczególne starostwa na Górnym Śląsku przesłały na ręce kierowników placówek Stronnictwa Narodowego zawiadomienie o rozwiązaniu Stronnictwa Narodowego na terenie Górnego Śląska. Wywołało to wśród kilkutysięcznej liczby członków zrozumiałe wrażenie. W niedzielę, dnia 23 bm. członkowie Stronnictwa Narodowego zjechali się do Chorzowa i zebrali się w „Luna-Parku".

Tu uchwalono rezolucję przeciw rozwiązaniu Stronnictwa Narodowego i wybrano delegatów, których zadaniem będzie rezolucję przedłożyć p. wojewodzie.

Po wniesieniu okrzyku na cześć narodowej Polski i Romana Dmowskiego, zebrani rozeszli się spokojnie do swych domów.

Ze samorządu

Łódź, 25. 2. Urząd wojewódzki w Łodzi zatwierdził ostatecznie na okres 10-letni zarząd miejski w Piotrkowie z prezydentem Fiszerem na czele. Zarząd ten wybrany został przez socjalistyczno - żydowską większość i początkowo tytułem próby zatwierdzony na 1 rok. Termin obecny ukończył się. Z racji prowadzonej kontroli, ogólnie sądzono, że ten socjalistyczny zarząd nie zostanie zatwierdzony, lecz wyznaczony będzie komisarz. Socjaliści jednak cieszą się obecnie dużemi względami u „sanacji".

Losy rady miejskiej w Zgierzu, gdzie połowę mandatów, to jest 16 posiada Stronnictwo Narodowe, zostały jeszcze nierozstrzygnięte, lecz nastąpi to 25. lub 26. b. m., przyczem przepowiada się rozwiązanie rady miejskiej w razie, gdyby nie wybrała kandydata na prezydenta miasta.

O ubój rytualny

Warszawa. (Tel. wł.) Min. Świętosławski przyjął delegację związku rabinów w sprawie uboju rytualnego i rozmawiał z nią przeszło godzinę. Minister oświadczył, że sprawa jest dostatecznie wyjaśniona ze stanowiska religijnego.

Delegacja miała być przyjęta również przez prezesa rady ministrów, ale w ostatniej chwili zawiadomiono ją, że premjer nie ma czasu. (w)

Marynarze u ks. Prymasa Hlonda



W dniu 24 b. m. przyjęci byli na audjencji przez J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hlonda marynarze Edward Kąkol i Piotr Sawicki z Gdyni. Marynarze złożyli J. Em. sprawozdanie z życia polskich marynarzy w Holandji, przebywających w okresie letnim na połowach.

J. Em. w dowód swej szczególnej łaski ofiarował marynarzom plakiety w bronzie, wyobrażające jego podobiznę. W czasie audjencji obecni byli księża Filipiak i Baraniak.

Na zdjęciu Edward Kąkol, syn dzielnego, głęboko do wiary katolickiej przywiązanego ludu kaszubskiego.

33 Żydów i 5 Polaków

W krakowskiej izbie adwokackiej odbywają się obecnie egzaminy adwokackie. Do egzaminu zasiada 38 aplikantów adwokackich, w tem 33 Żydów i 5 Polaków. Ten stosunek 33:5 świadczy, aż nadto o horendalnych stosunkach w małopolskiej palestrze. W tych warunkach niedawna inicjatywa adwokatów kieleckich, zmierzająca do nadania, władzom krakowskiej izby adwokackiej charakteru polskiego okazuje się bardzo a bardzo na czasie.

Przebłyski

„Nasz dewiz jest — mięso do wyboru!"

Co może spotkać człowieka stojącego na przystanku tramwajowym? Wszystko! Może go spotkać znajomy, który poprosi o dwa złote „do jutra", może go spotkać inny znajomy, który mu właśnie pięć tygodni temu takie „dojutrowe" dwa złote pożyczył, może go spotkać szczęśliwy traf w postaci okradzenia z ręki popularnych „doliniarzy"... Najczęściej jednak albo przejeżdżające auto go ochlapie błotem, albo wetknie mu w rękę chłopak jakiś anons.

Ten ostatni wypadek spotkał panów Walerjana Wawrzakiewicza i Klemensa Krupę. Wetknięto każdemu z nich żółtą ulotkę firmy „P. Kuwent", pięknie zadrukowaną czcionką polską i hebrajskiemi robaczkami. Ulotka głosiła, że: **„Nasz dewiz jest — mięso do wyboru".**

— Znakiem tego na koszerny sposób bydlaka umęczonego sprzedawajo! Beduiny w świże wentróbkie dotknięte. No, tera nie dlugie już jeich panowanie. Podobnież majo nowe ustawe ogłosić, że bydlaka koszernym nożem nie wolno będzie pół godziny piłować. Krewa z narodem wybranym i z jeich kaso...

— To niby jak, że tera już nie będziem płacili rzezakom ciężkiej taryfy za wyżej wymieniony ubój starozakonny? I myślisz pan Walerjan, że to tak zara te ustawe uchwalo?

— Zara, nie zara. Rząd silny swojem porządkiem, a beduiny swojem. Jak tylko ta ustawa do wysokiej władzy ustawodawczej trafiła, w tej chwili starozakonne zrobili raban i mięsny strajk ogłosili.

— Że niby postne tylko wcinać będo, a mięsa ani do gęby! A niech...

— Łatwo panu niech mówić, a co władza we Warszawie zrobi? Przecie tam wszystkie wyższe dygnitarze tylko w „Oazie" czyli „Adrji" stołujo sie. A wiadomo, że to żydowski interes. Jak post, to post. Przychodzi taki jeden z drugim, diwolaj czyli krwawe kiche staluje, a tu kelner powiada, że nima. Post, śledzika marynowanego faktycznie dać może, owszem, kaszkie na mliku także samo... A sam pan powiedz, jak tu pić większe z gorzko, albo i z wermutem pod manne kaszki? Tu panie szaonowny musi być tak: „Nasz dewiz jest — mięso do wyboru", żeby wyrób monopolowy miał pod co odchodzić...

— I takiem prawem pobojeli się, że w tej samej „Oazie" i „Adrji" będo musieli pościć? To nie mogli iść do chrześcijańskiej szpelunki Mało to ich we Warszawie jest?

— Móc mogli, wiadomo ,ale jak przez tyle lat do kuszernej kuchni przywykli, to im tera trudno wynaszać się na chrześcijański stół. Takiem prawem jeszcze nie wiadomo, kedy pomieniona ustawa pokazać się będzie mogła... Ale swojem porządkiem może jo i ogłoszo... m-t

Echa zajść antyżydowskich na U. P.

Dwa procesy studentów Polaków, oskarżonych o niedopuszczanie słuchaczy Żydów na wykłady



Studenci oskarżeni o zajścia antyżydowskie na uniwersytecie poznańskim. Siedzą od lewej: Konrad Piechocki, Zygmunt Kornacki, obrońca adw. dr. Urbański, Stanisław Piątkowski, Kaziemierz Jachołkowski, Wacław Całka.

Poznań, 25. 2. W Poznaniu toczyły się dwa procesy o zajścia antyżydowskie. W pierwszym procesie na ławie oskarżonych zasiedli: Wacław Całka, Kazimierz Jachołkowski, Stanisław Piątkowski, Zygmunt Kornacki i Konrad Piechocki, oskarżeni o to, że w dniu 3 grudnia ub. r. w Collegium Medicum zagrodzili wejście przez drzwi i nie wpuścili do sali wykładowej trzech studentek Żydówek: Stefanji Libermanównej, Melanji Rubinównej i Ireny Faustównej. W postępowaniu dowodowem sąd przesłuchał wszystkie trzy studentki-Żydówki.



Żydówki, studentki z wydziału lekarskiego U. P., których doniesienie do władz prokuratorskich stało się podstawą do wytoczenia procesu. Siedzą od lewej: Melanja Rubinówna, Irena Faustówna, Stefanja Libermanówna.

W drugim procesie o zajścia żydowskie na U. P. na ławie oskarżonych zasiedli: Irena Nierubliszewska, Lech Duszyński i Kazimierz Olejniak. Według aktu oskarżenia podsądni zmuszali przemocą inne osoby do zaniechania uczęszczania na wykłady, a w szczególności: oskarżona Nierubliszewska siłą wyprowadziła z korytarza Collegium Medicum Żydówkę Stefanję Bolkowską, oskarżony Duszyński siłą usunął z zakładu anatomji opisowej Żydówkę Libermanównę, osk. Olejniak siłą wyprowadził Żyda Ryszarda Sochaczewskiego z gmachu Coll. Medicum oraz pobił Żyda Wienera. Oskarżeni do winy się nie przyznali, stwierdzając, że w zajściach nie brali udziału. Obronę oskarżonych wnosił adw. dr. Mieczkowski oraz adw. Eborowicz.



Żyd, student z wydziału lekarskiego U. P. Ryszard Sochaczewski, który jako świadek w drugim procesie składa przysięgę na torę.

Ogłoszenie wyroku w obydwu procesach odbędzie się w dniu 27 b. m. o godz. 12 w południe.

„Pułaski“ przed podróżą

Gdynia. (Tel. wł.) „Pułaski“ przybył już ze stoczni w Kopenhadze. Obecnie ładuje się na statek towary; wyruszy on 28 bm. do Poł. Ameryki. Będzie to pierwszy inauguracyjny rejs „Pułaskiego“ na nowej polskiej linji południowo-amerykańskiej. Na pokładzie „Pułaskiego“ popłynie 800 pasażerów, emigrantów, przeważnie Żydów. (p)

Aresztowanie oszusta

Gdynia. (Tel. wł.) Policja aresztowała Jerzego Orłowskiego, który, legitymując się zaświadczeniem grudziądzkiego koła „Związku Weteranów Powstań Narodowych“, zbierał datki na podróż naokoło świata, którą miał rzekomo odbyć z polecenia wspomnianego związku, dla zebrania materjałów do napisania historji kombatantów krajów europejskich.

Niezwykły „historyk“ na terenie Gdyni zbierał datki pod innym pozorem. Zakupił większą ilość orłów metalowych z popiersiem marsz. Piłsudskiego w środku i sprzedawał je osobom prywatnym oraz firmom, oświadczając, że datki te przeznaczone są na kopiec na Sowińcu. Oszustowi ułatwiało robotę to, że firmy portretowe w Gdyni przyzwyczajone są do formalnych najazdów najróżniejszych sekretarzy i prezesów organizacyj „sanacyjnych“, zbierających datki na różne cele „ideowe“.

Aresztowanie narodowca

Konin, 25. 2. Dnia 23 bm. zostali aresztowani w Paprotni kierownik organizacyjny S. N. na powiat koniński, p. Nowak Józef z Jabłonny, oraz kierownik obwodowy S. N., p. Szewczyński Adam z Dezyderji, gm. Piorunów. Aresztowani zostali odesłani do Konina, do dyspozycji sędziego śledczego.

Rewizje u narodowców

Konin, 25. 2. Do restauracji p. Pawlaka przy ul. Marsz. Piłsudskiego przybyli w dniu 21 b. m. o godz. 14-ej dwaj funkcjonarjusze urzędu śledczego, którzy w drodze dowiedzieli się o przebywaniu w tymże lokalu członka S. N., kol. Tworka Jana i Sipy Cz. z Konina, których indagowano, w jakim celu tu przybyli i za kim oczekują. Funkcjonarjusze policyjni po okazaniu swych dowodów, spisali personalja przesłuchanych przeprowadzili u wyżej wymienionych rewizję, poszukując broni. Rewizja dała wynik negatywny.

Okradanie skrzynek pocztowych

Warszawa. (Tel. wł.). Ostatnio zauważyły władze pocztowe, że ze skrzynek pocztowych w śródmieściu Warszawy systematycznie giną listy. Były one kradzione przed wyjmowaniem ich przez listonoszów. Jeden z funkcjonarjuszów urzędu śledczego spostrzegł onegdaj na ul. Senatorskiej mężczyznę, który zbliżył się do skrzynki pocztowej i udając, że chce wrzucić paczkę gazet, zaczął przy niej manipulować. Kiedy nieznajomy odszedł od skrzynki, wywiadowca udał się za nim i spostrzegł podobną manipulację przy następnej skrzynce. Policjant zatrzymał nieznajomego. Okazało się, że ma on nienormalnie wprost płaską rękę, którą z łatwością wsuwa w otwór skrzynki i wybierał z niej pocztę.

Złodziejem okazał się W. Cieplewski, kilkadziesiąt razy karany za oszustwa.

Lekarze przeciwko naruszaniu tajemnicy zawodowej

Warszawa. (Tel. wł.). Organizacje lekarskie w Warszawie podjęły ostatnio akcję na terenie Izby Lekarskiej w sprawie znowelizowanego przepisu ordynacji podatkowej o przeglądaniu przez urzędy skarbowe aktów i dokumentów.

Artykuł 69 tej ordynacji postanawia, że urzędnicy skarbowi mają dostęp do aktów i dokumentów, także przedstawicieli wolnych zawodów.

Zdaniem lekarzy, rozszerzenie uprawnień władz skarbowych w tym zakresie spowodować może naruszenie obowiązującej tajemnicy zawodowej. Wobec tego mają być podjęte starania o uchwalenie tych przepisów odnośnie do lekarzy.

Próba demonstracji Żydów

Kraków, 25. 2. W sobotę 22 bm. odbył się na Uniwersytecie Jag. odczyt docenta uniw. berlińskiego, dr. H. Königa, p. t. „Geist und Geschichte“, urządzony przez „Ligę“. Z chwilą rozpoczęcia odczytu dwóch socjalistów, Żyd i Polak, usiłowało podejść do katedry i złożyć hitlerowskiemu profesorowi bukiet czerwonych goździków dla „pomordowanych socjalistów niemieckich“. Organizatorzy odczytu jednak szybko wyprawili za drzwi wznoszący okrzyki duet socjalistyczny. Pod uniwersytetem zebrała się grupka 10 Żydów i członków Legjonu Młodych, ale przepłoszył ją widok policji.

Msza św. w głębinach morskich

Rzym. (PAT)). Na pokładzie jednej z większych łodzi podwodnych odpłynęli z portu Taranto miejscowy arcybiskup, oraz wyżsi przedstawiciele władz morskich i partji faszystowskiej. Na szerokości Mar Grande w zatoce Taranto łódź zanurzyła się na głębokość 30 m., poczem w kamerze dla pocisków, gdzie ustawiono ołtarz, arcybiskup odprawił mszę w obecności przedstawicieli władz i załogi. Była to pierwsza msza, odprawiona w głębinach morskich.

Po nabożeństwie arcybiskup wygłosił kazanie, transmitowane na całe Włochy drogą radjową. W tem kazaniu złożył hołd pamięci poległych, chwaląc czyny oręża włoskiego na ziemiach stojących poza wpływami cywilizacji.

Gwałtowny incydent na posiedzeniu Skupczyny

Białogród (PAT). Podczas posiedzenia skupsztyny nastąpił gwałtowny incydent. Opozycja kontynuując obstrukcję podniosła wrzawę, twierdząc, że wśród stenografów znajduje się policja przebrana po cywilnemu. Posiedzenie przerwano. Po wznowieniu obrad jeden z deputowanych wygłosił w imieniu 5 opozycyjnych ugrupowań deklarację protestacyjną, poczem wszyscy opozycjoniści opuścili salę.

35 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa).

25.000 zł na nr.: 23634.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 9401 41164 160947.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 28005 132321 134714.

Po **500 zł** na nr. nr.: 99793 107569 126726 152029 177322 187825 189563.

Po **400 zł** na nr. nr.: 8056 28325 42176 45324 50739 66339 67957 101614 111004 126186 194641 194761.

Po **200 zł** na nr. nr.: 2820 29587 45978 49360 50473 76630 77405 154400 171533 175008 180700 180760.

Po **150 zł** na nr. nr.: 1096 3362 4016 4493 7710 8133 8933 18287 20149 28928 35980 36636 36694 42553 47973 48396 53715 54963 57661 62485 75176 85163 85305 86993 90715 92830 96396 99429 102622 104537 115087 119479 119955 133807 137100 138036 139555 140331 156330 160443 163877 167515 167963 172914 178893 182636 182960 186980 188492 194500.

Po 100 zł na numery:

81 370 762 1324 77 956 2012 250 78 505 3361 837 96 4420 5166 588 886 7411 664 8890 9784 994 10639 803 11076 395 691 845 979 12234 574 13549 758 15860 16451 632 17375 18565 19022 320 56 20390 832 21880 90 22197 431 23272 389 895 24114 211 455 25027 67 26027 67 26804 27422 28306 408 792 29375 656 30448 32560 762 33236 427 528 34129 41 285 473 587 36990.

38609 757 39579 40232 628 747 804 43463 44075 128 45645 72 46145 361 593 960 47894 48055 194 894 53597 56372 57074 445 59011 228 62349 63094 465 508 64612 65719 66742 811 67014 409 68993 69987 71473 72272 789 73050 74119 453 606 766.

76405 73 657 77092 79325 626 80463 82627 83699 804 84972 85134 80 395 86160 567 88096 89242 478 90458 687 843 91325 92853 94180 640 95150 249 368 96859 97181 374 552 855 98851 993 99052 101382 765 102331 642 103155 454 604 732 104532 105698 106567 107610 108470 533 874 109080 765 110281 903 99 111392 713 77 112495 595 113029 738.

114617 115708 116041 430 605 117183 118731 122222 516 920 124322 795 125393 740 126095 795 974 127630 913 128979 129909 130156 132065 223 888 133628 134054 136193 257 662 137114 138939 139088 158 465 140796 817 940 141317 981 142056 143265 144183 836 145060 146886 147117 214 324 609 742 148000 181 844 983 149431 563 151162 67 582.

152482 153388 154020 156571 962 157288 158845 159273 736 92 160437 638 161092 121 162389 556 163030 164487 165488 166372 656 168375 948 74 169392 170004 136 338 171954 173365 606 174206 989 175095 243 713 882 176438 177139 701 99 946 178180 316 180091 121 181541 183106 826 184080 665 728 997 185386 835 186342 80 81 831 942 73 187895 188302 473 189200 190705 866 191670 192903 194124 273 362.

Po 50 zł na numery:

261 601 950 1607 872 999 2119 253 801 5344 53 6275 697 883 7035 709 35 999 8065 551 9624 822 10413 75 739 863 11163 710 12213 877 13203 597 697 15608 81 838 16037 422 55 74 648 17568 910 31 65 18887 19005 818 20293 718 40 21072 291 23012 76 63 367 403 25477 571 26352 656 27531 28771 29874 31023 32304 756 82 33432 628 970 34087 118 35953 36030 796.

38093 438 39103 520 40095 789 89C 41050 74 657 86 42244 332 649 757 43142 592 44231 37 45083 48211 49380 509 50788 51139 86 895 992 52535 53123 778 54079 55396 56157 73 276 686 721 57270 836 58080 304 467 59201 510 60191 286 844 61718 62255 607 64568 65870 66503 67068 68478 557 70041 749 71317 821 60 72334 73120 256 85 313 74000 338 685 777 75235 925.

76051 116 273 763 78304 67 536 717 79082 507 80353 76 537 677 947 81328 697 990 82333 56 83155 441 76 830 44 84011 594 757 85084 710 988 86319 781 87062 892 88407 891 89585 91062 257 606 92050 849 93083 707 94268 572 654 706 888 95145 51 562 600 96616 97649 98202 99192 879 100104 476 923 101199 545 850 924 29 102000 386 103218 441 57 722 889 104688 778 105680 106545 107385 596 108595 721 832 109065 114 440 47 696 110102 717 18 111076 209 954 112516 50 689 900 3 113833.

114000 72 263 528 56 69 115242 366 542 618 116528 878 117027 642 118550 968 119307 462 888 120796 121101 453 705 820 123338 87 95 444 781 124932 125101 95 126286 465 127011 128475 129039 131036 131 289 666 133146 679 775 134383 692 911 135196 270 396 820 136649 932 137263 138338 624 139227 784 140761 141110 219 708 920 142991 143314 40 67 417 624 144131 795 914 145104 6 400 80 942 46090 03 832 147166 148099 535 149172 618 968 151018 923.

152595 715 153025 272 338 154002 170 351 155022 240 156122 61 83 157748 818 67 158334 159158 539 648 779 160828 161553 162541 741 163320 53 90 909 164332 718 165997 166676 167231 617 168606 169501 170252 562 641 52 171009 416 897 172519 173061 174203 362 175001 377 964 176646 177156 919 72 178034 308 547 757 179035 54 157554 966 180059 210 38 181889 952 182305 686 183466 184063 401 773 917 185074 288 517 186261 313 811 912 188061 517 626 45 906 189571 190385 567 624 888 191025 449 610 192928 83 193283 194114 573.

W czwartym dniu ciągnienia 1 klasy, wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł na nr.: 183796.

10.000 zł na nr.: 26466.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 67920 80702 146264 172004.

2.000 zł na nr. :43715.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 6959 18963 32492 77311 166224 168667 169283 182819 183197.

Po **500 zł** na nr. nr.: 3606 24985 27358 61631 72186 93294 148780 161967 162697.

Po **400 zł** na nr. nr.: 30156 73439 75265 94041 126612 127810 136874 142245 161750 178557.

Po **200 zł** na nr. nr.: 1498 4641 42284 46038 68796 81407 111278 143765 155867 177803 189473.

Po 150 zł na nr. nr.: 2774 3075 12307 18778 19726 24039 25733 37225 38602 38715 38888 47239 47281 47869 48298 51284 59783 59945

Z dyskusji budżetowej Sejmu

Obniżka cen nie dotarła do konsumentów

Stwierdza to sam min. przemysłu i handlu gen. Górecki

Warszawa (Tel. wł.) W Sejmie aż do późnej nocy toczyły się debaty nad budżetem ministerjum przemysłu i handlu i monopolami. Debaty nad tym ostatnim budżetem zmierzały do tego, ażeby wydatki jeszcze dalej obniżyć.

Na bardzo ciekawy szczegół zwrócił uwagę p. Hutten-Czapski, który stwierdził, że budżet monopolu spirytusowego będzie w tym roku o 7 milj. większy, albowiem w tym roku budżetowym będą dwie Wielkanoce, a konsumcja alkoholu na Wielkanoc wyraża się cyfrą około 7 milj. zł.

Bardzo obszerną debatę wywołała sprawa koncesji monopolowych, podczas której dawni wojskowi upierali się przy tych koncesjach, natomiast kupcy, imieniem których przemawiał p. Marchlewski, krytykowali system koncesyjny i protestowali przeciwko obniżce rabatów, a także domagali się, ażeby obniżka zapałek nie była dokonywana kosztem prowizji kupców, ale była ustalana przez sam monopol.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu p. Sowiński poruszył sprawę, czy nie należy chociażby częściowo zamrożone w Niemczech kapitały obywateli polskich wyrównać importowaniem, z uwzględnieniem cła ulgowego, samochodów określonego typu.

Bardzo obszerne przemówienie wygłosił min. Górecki, który zwrócił uwagę, że w Niewczech akcja dostarczania pracy oparła się na systemie inwestycyj finansowych i wywołała wprawdzie wzrost produkcji, ale również trudności w bilansie handlowym. W roku ubiegłym widać było wogóle poprawę. Wskaźnik produkcji doszedł do 69, t. j. do poziomu wyższego o 30 proc. aniżeli w r 1932.

Następnie minister omawiał kwestję polityki obniżki cen, oraz utrzymania karteli. Rząd podejmie wszelkie wysiłki w celu utrzymania i uaktywnienia bilansu handlowego. Stwierdził, że zniżka cen nie dotarła do konsumenta, wskutek czego te ośrodki, gdzie spadek cen jest niedostateczny, będą poddane szczegółowej kontroli. Po podkreśleniu doniosłości zagadnień morskich, poruszył sprawę etatyzmu i stwierdził przyrost etatystyczny, oraz konieczność utrzymania przedsiębiorstw państwowych, związanych z obroną państwa. Rząd jednak poczyni wszystko, ażeby działalność tych przedsiębiorstw nie uszczupliła normalnej pracy przedsiębiorstw prywatnych. (w)

Bomba polityczna w Senacie

Sen. Kozłowski jest niezadowolony z tego, że obecny Sejm ustala tylko dochody i wydatki, a nie może rządowi wypowiedzieć zaufania — Wotum nieufności dla senatora Kozłowskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W Sejmie dyskutowano we wtorek nad budżetem monopoli i nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, a w Senacie sen. Kozłowski wygłosił referat generalny o budżecie. Największa pikanterja wybuchła właśnie w Senacie.

P. Kozłowski należy do osób, którzy bezwzględnie zwalczają min. Kwiatkowskiego, i referat swój opracował tak, że budżet wykazywał 90 milj. deficytu. Skrytykował on całą dotychczasową akcję rządu, ale oświadczył, że obecna konstytucja nie daje prawa do wyrażania swego wotum nieufności do rządu. Dawniej głosowanie przeciw budżetowi oznaczało brak zaufania do rządu. Teraz parlament ustala tylko dochody i wydatki.

W toku dyskusji w komisji senackiej niemal wszyscy senatorowie wypowiedzieli się przeciw referatowi i wystąpieniu p. Kozłowskiego. Co więcej, min. Kwiatkowski, który obecny był na posiedzeniu, nie zabrał głosu.

Po bardzo długich naradach, które zakończyły się o godz. 9 wieczorem w imieniu senatorów, skupionych w klubie dyskusyjnym byłych uczestników walk, zabrał głos p. Bobrowski i zgłosił wniosek o nieprzyjęcie referatu generalnego p. Kozłowskiego do wiadomości. Jest to w swoim rodzaju bomba polityczna, gdyż faktycznie wniosek taki oznacza wotum nieufności dla p. Kozłowskiego.

Przypomnieć należy, że p. Kozłowski został wybrany referentem generalnym mniejszością głosów, to znaczy, że zgłoszono wówczas tylko jedną kandydaturę p. Kozłowskiego, ale przy głosowaniu większość obecnych oddała kartki białe. (w)

Znamienny objaw

Warszawa. (Tel. wł.) Komornicy na prowincji na obszarze sądu okręgowego w Piotrkowie otrzymali polecenie, ażeby ogłoszenia o licytacjach były drukowane w Warszawie, w „Warszawskim Expressie Porannnym", gdy dotąd drukowali je w lokalnej prasie. Pisma te podjęły natychmiast kampanję przeciwko temu zarządzeniu, nazywając je nowym objawem etatyzmu prasowego. Równocześnie delegacja wydawców podjęła interwencję u czynników rządowych. (w.)

Zapowiedź tworzenia nowej partji rządowej

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie ma być ogłoszony na łamach prasy prorządowej artykuł Walerego Sławka w sprawie nowej organizacji prorządowej, która powstanie na miejsce rozwiązanego BBWR. (w.)

Fiasko konferencji u inspektora pracy w Sosnowcu

Sosnowiec, 24. 2. W poniedziałek w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie wypowiedzianej umowy o płacę przez Radę Zjazdu w górnictwie węglowym w Zagłębiu Krakowsko-Dąbrowskiem. Konferencja pozostała bez wyniku, naskutek nieprzejednanego stanowiska obu stron. Charakterystyczne jest, że przedstawiciele różnych związków zawodowych w różny sposób interpretują powstały zatarg w górnictwie.

C. Z. G. (socjaliści) uważają, że zatarg powstał naskutek zachłanności kapitalistów. Związek Zawodowy „Praca Polska" uważa poza tem, że zatarg ma źródło w obniżce cen kartelowych, którą to obniżkę, przemysłowcy chcą przerzucić na barki robotników. Jednocześnie Związek Zawodowy „Praca Polska" uwzględnia nasz system podatkowy i ubezpieczeniowy, który przyczynia się w tej samej mierze do obniżki płac robotniczych. Wkońcu przedstawiciel „Pracy Polskiej" zwrócił uwagę p. inspektora, że „Praca Polska" wysłała w ubiegłym miesiącu memorjał do władz państwowych, w którym zwróciła uwagę na problem rozwiązania bezrobocia w górnictwie przez planowe osadnictwo na roli oraz wielkie roboty publiczne.

Wobec tego, że konferencja nie doszła do skutku, druga jej część przeprowadzona będzie w dniu 25 bm. w Min. Op. Społ. w Warszawie.

61848 66740 70063 81691 86744 90525 92848 96166 100090 102416 103941 105091 115537 117058 123827 124900 144535 152177 155514 159232 165970 168391 168592 170187 174592 189761.

Po 100 zł na numery:

589 823 85 2070 578 2637 4292 720 5129 516 751 6271 592 745 7552 98 862 985 8492 9317 778 977 10248 477 851 11074 12634 99 791 13050 385 620 78 945 14100 279 593 857 15070 77 200 695 945 16047 505 643 996 17308 53 760 916 71 81 18096 254 19253 615 847 20101 399 403 831 21027 90 364 812 950 26 22134 690 23383 658 24036 337 421 685 758 909 25034 279 878 27756 939 28521 75 927 94 29374 664 30202 94 629 951 31072 94 482 533 678 843 54 32269 545 764 33036 34163 217 96 98 382 517 64 710 35063 170 407 665 37916 57.

38113 537 74 39208 318 33 762 40135 393 992 41088 192 206 432 689 42188 284 724 82 968 43519 975 44014 725 989 45140 255 471 46000 38 85 155 47710 857 74 48109 49113 33 52416 988 53053 187 226 360 98 435 519 91 620 54367 782 871 55404 765 57238 41 58221 587 94 859 59669 60712 808 61467 535 63431 65330 58 90 728 66129 87 402 686 828 957 67081 448 590 68314 58 418 914 97 69205 70360 71181 92 265 678 983 97 72363 990 73102 366 406 673 767 838 74473 919 75513 946.

76125 456 817 921 77730 996 78116 79386 690 80171 369 605 81379 825 82050 144 596 658 813 83750 925 84889 85062 517 603 86279 449 569 848 87587 644 88002 84 119 85 382 508 680 89029 127 709 911 45 90128 717 91139 232 92438 535 848 936 93204 70 679 807 94788 95061 330 660 80 847 96352 738 967 97401 511 885 957 98174 293 99062 91 453 101264 704 102103 103127 242 104448 105281 344 61 106369 86 571 912 107251 539 108446 666 737 853 109325 77 771 110104 38 289 410 79 735 984 111164 849 946 113184 205 6 500.

114 082 816 115362 537 656 87 914 116245 640 117204 118135 211 120090 233 780 121289 303 122079 822 123674 124044 841 125376 90 126427 6 6 718 57 127951 128649 919 129931 55 130062 136 551 651 858 131236 132096 668 736 40 133753 79 978 134630 135586 611 136083 818 138003 209 139042 166 951 140756 808 141029 170 982 142152 267 783 958 143004 347 862 144176 535 722 877 145712 864 146038 102 221 557 818 91 147120 209 351 402 632 746 148210 32 44 335 149496 682 743 150031 414 151107 645.

152181 304 7 464 705 964 153930 155307 156593 691 951 157087 637 158067 226 599 161063 291 323 57 617 987 162432 596 163072 83 301 675 164137 53 378 420 94 784 165457 612 19 166077 251 511 943 167898 168058 124 313 71 85 436 682 875 169180 171360 585 172058 87 927 173195 322 942 174055 124 469 606 849 175402 915 176149 547 177140 51 369 178170 700 944 180160 494 603 181294 182611 183303 6 692 904 184142 316 185039 859 982 186301 786 933 187594 188010 416 673 869 189602 711 190260 405 191082 95 424 95 622 818 192049 243 693 855 980 193160 253 67 798 194417 712 823.

Po 30 zł na numery:

36 427 49 1082 235 384 479 92 2059 127 65 396 402 668 798 881 976 3005 23 37 62 539 4068 103 207 469 617 68 86 743 5001 22 441 45 85 570 780 995 6061 273 651 753 7233 472 91 590 613 72 73 756 813 55 901 8217 447 500 43 710 849 9024 231 35 365 813 82 10029 57 135 312 449 79 897 971 11134 236 556 635 803 12049 70 535 690 880 13197 277 450 746 57 14043 46 346 462 502 60 755 15061 127 89 98 564 858 16034 380 470 663 759 17111 46 60 64 638 755 821 18119 224 599 674 87 717 19682 996 20252 83 312 523 49 914 90 21019 227 652 844 22204 502 681 838 23021 210 333 642 798 24167 425 36 699 814 25012 177 383 539 55 608 896 917 26153 316 77 401 27174 337 466 642 85 28036 477 86 91 826 909 29558 30206 493 655 981 31608 827 67 900 1 26 45 32179 82 691 844 33311 69 34197 251 252 416 35102 216 32 80 677 87 36251 88 455 911 37061 240 668 749.

38263 415 39269 345 447 67 960 40347 520 47 713 60 41286 634 877 42387 463 640 43052 99 233 84 400 519 613 715 45021 49 143 334 445 722 46043 257 414 690 813 24 975 47175 305 431 722 48528 625 53 49111 489 847 992 50119 97 388 428 552 621 700 904 51050 222 460 52010 610 900 31 53072 218 31 364 404 24 807 54062 112 238 67 463 715 72 55075 884 56265 446 55 57456 61 523 58375 558 626 804 59135 48 216 68 470 60085 101 772 80 903 61013 75 118 71 480 525 680 826 62468 95 63675 878 991 64176 359 702 69 815 65141 99 349 486 534 66007 192 499 518 52 787 91 67182 214 345 544 66 855 78 68603 97 758 901 69333 44 421 584 785 97 70299 493 702 71019 116 218 87 502 67 741 80 96 72007 131 442 525 73537 657 74225 756 98 75280 395 463 64 72 512.

76406 603 41 78 93 776 835 77300 494 579 78308 477 606 700 34 65 79376 516 693 80094 210 560 617 830 81413 805 91 82118 932 83164 454 583 610 708 835 84223 63 723 828 85121 95 365 445 654 8 98 790 86535 748 87053 88141 277 97 441 89527 846 90022 485 708 25 937 91064 125 522 777 902 92313 453 757 846 981 93179 234 618 97 917 94003 113 63 207 401 712 819 933 95266 842 96042 569 675 832 39 97591 812 98038 164 285 310 421 546 802 99042 179 558 59 751 100118 94 307 497 681 959 101201 60 90 520 675 707 816 102338 596 961 103006 385 465 504 59 83 844 104017 58 87 160 630 812 20 961 105197 443 610 806 106079 658 819 107194 277 386 956 108036 167 255 300 31 692 766 856 109302 831 904 110188 377 407 636 792 111048 669 785 112392 469 606 11 894 113015 95 337 63 543 785.

114019 227 733 39 887 115126 216 35 306 575 634 703 805 28 74 116059 208 562 702 25 804 117032 379 468 549 69 95 751 118046 315 61 655 898 976 119057 297 370 481 684 830 120041 99 445 628 734 41 820 93 933 121486 89 122046 208 46 617 757 893 123066 166 379 523 926 124114 275 87 369 715 125159 396 126437 40 88 691 771 127203 583 806 22 43 67 128589 790 892 925 81 129519 761 130023 123 366 513 623 902 131015 293 398 419 553 924 38 90 132769 133318 523 919 134369 792 912 135078 201 412 67 582 810 32 916 136740 971 137073 235 524 762 918 138016 224 341 76 459 139014 69 193 434 45 72 698 99 702 140241 445 56 538 652 68 958 141026 97 174 846 994 142317 34 474 936 143275 700 144085 627 849 55 934 145393 701 146105 62 450 51 531 87 636 88 810 944 147188 636 700 148273 416 86 623 741 55 149082 513 627 894 150063 516 737 85 97 856 151022 283 632.

152340 525 700 66 957 153062 575 665 876 15400 86 92 190 246 323 457 630 50 73 808 69 978 155148 587 635 765 941 156666 749 97 888 157130 558 82 827 158133 612 159197 685 848 994 160451 85 980 161345 79 480 877 162303 163292 316 421 504 14 799 801 164110 543 669 999 165427 545 822 24 908 166364 919 65 167106 313 409 26 539 735 815 168455 78 587 634 784 169271 494 573 693 711 911 37 170323 618 805 997 171159 414 551 172096 478 89 901 173054 89 122 54 501 83 90 97 787 869 992 174193 265 391 471 512 28 37 728 175118 75 222 341 605 32 50 947 176000 184 426 984 177502 842 953 178048 65 100 234 39 369 423 542 182254 557 684 808 31 183208 378 514 966 184294 432 632 83 735 185054 439 718 186471 779 187274 585 188257 382 407 60 516 922 189530 830 60 190017 111 310 555 56 703 987 191061 126 483 546 876 926 34 192572 788 91 193683 194385 829 925.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 100 zł na nr.:

401 566 3071 4096 203 29 5455 621 83 6248 775 7257 507 8328 913 9412 11759 12369 12369 562 13305 14044 466 15410 16381 521 18925 19725 21135 689 22127 25109 915 27312 601 942 28033 285 29570 30296 702 59 31053 32199 594 705 882 958 35546 36024 37025 615.

919 173398 509 973 174508 177058 609 898 178160 181843 182087 477 501 46 67 184154 641 186508 613 90 753 187300 188056 291 620 189045 740 890 190364 191293 306 615 193159 461 194205.

Po 50 zł na n-ry:

458 1755 57 2316 439 3189 203 490 4104 5328 595 899 6162 611 719 82 7007 8539 723 9144 267 10224 11072 497 608 961 12391 714 958 13264 95 14525 715 971 15119 418 728 17124 18304 672 19425 557 625 792 885 20230 736 884 944 22558 23189 291 615 24100 92 558 25166 476 532 624 27165 29750 93 30675 760 31264 335 42 564 32329 524 605 55 34502 718 36043 89 209 77 527 821 37615 898.

38437 875 40857 41079 53 42277 474 43958 44537 985 45256 416 675 46524 751 75 971 47081 103 48443 49036 50067 295 508 5124 391 53371 642 754 998 54054 959 55740 79 88 56272 335 685 57012 58232 22 839 59057 171 315 61769 94 62227 521 29 63242 64376 674 995 65788 860 66502 902 68126 688 834 69411 635 46 70561 872 900 71056 450 72902 80 73231 784 74271 374 449 718 886 75606 806.

76416 77063 217 93 413 507 853 70 78858 977 79323 80146 562 73 614 747 841 992 81212 27 29 361 82556 83289 363 812 46 84876 77 85661 86222 304 87577 88106 272 350 411 89697 927 90199 368 402 778 91451 543 92187 257 333 93021 61 64 288 400 95107 09 543 46 61 989 96664 97059 587 98378 503 784 990 99117 221 905 100091 233 308 43 65 899 101125 102412 713 103743 104502 650 86 839 72 105848 106106 255 421 107145 734 109049 638 797 110206 92 111072 616 931 113060 618.

38188 368 685 39610 774 951 42278 43022 988 44244 453 512 97 47691 728 918 89 49702 50608 735 51780 52970 53230 54009 177 56291 57003 939 58099 60051 443 61465 73 756 971 62241 368 63035 853 951 64019 786 66179 67060 464 734 93 68367 69712 70988 72467 73352 567 74343 703 75601.

76602 352 77053 621 78777 80658 960 82222 447 83782 84133 565 86165 460 734 87594 88530 608 89043 90162 21 92381 597 831 93163 703 38 94080 95654 97018 99249 100330 103294 104245 105417 106653 107578 608 108342 112525 113275 606 69.

114152 92 614 844 115057 686 117197 679 853 118624 110674 122758 65 970 123343 879 124602 125384 126034 221 128496 824 130445 77 131475 132052 201 856 904 133276 134187 479 135790 994 136792 806 137561 942 72 138522 140179 357 141431 870 142252 536 784 848 143872 144314 145677 799 146154 314 74 919 147111 267 834 148120 149303 151739.

152205 153614 70 155420 156431 569 158491 602 159082 655 160178 161818 162776 163113 751 165871 166574 167381 590 168093 169125 53 968 170248 70 656 867 171056 606 172823

114411 955 115259 804 116124 83 734 117166 792 119139 634 771 120181 342 732 65 121030 295 757 840 122479 963 123094 294 638 124415 125542 126287 641 987 98 127028 758 128119 982 129457 98 130544 704 131045 98 366 132288 428 887 133130 993 134331 490 135434 136210 138394 139017 321 733 140297 830 141147 569 142283 430 143001 80 620 52 938 70 144138 294 999 145347 554 146449 508 147075 176 706 148306 834 149120 242 947 96 150119 609 773 151514.

152135 52 969 153529 154198 326 735 155439 550 156036 224 874 157386 559 697 158372 436 536 159109 92 393 873 160417 743 161169 354 634 162178 257 321 664 744 163187 302 415 847 57 164541 707 37 166111 32 46 575 860 168376 445 170849 171591 748 64 837 60 98 172294 377 513 173184 517 847 940 174722 76 176561 640 709 944 178087 395 511 847 179294 180225 569 181362 435 83 940 94 182840 55 183108 376 99 184287 185323 660 186182 555 784 187420 964 72 188367 508 631 189134 222 416 597 748 187420 964 72 188367 508 631 189134 222 416 597 748 997 190358 191210 99 837 967 194145.

Ciekawy kanonier Kobyłka i Żydzi komuniści

Łódź, 26. 2. W październiku 1934 roku władze wojskowe zaobserwowały, że w koszarach 4 PAC w Łodzi kolportowane są ulotki, podpisane przez okręgowy komitet Komunistycznej Partji Polskiej, lub też grupę żołnierską. Referat samodzielny zarządził wówczas badania.

W lutym 1935 r. do dowódcy 8 baterji 4 PAC, por. Trzepakowskiego, zgłosił się kan. Władysław Kobyłka i oświadczył, że kanonierzy Żydzi Abram Goldberg i Nuchem Weisberg zorganizowali w listopadzie 1934 r. komórkę komunistyczną w pułku. Będąc z natury ciekawym, bywał na zebraniach i wówczas Weisberg i Goldberg twierdzili, że żołnierze ogólnie narzekają na zachowanie się oficerów i podoficerów do podwładnych i że należy zorganizować ochronę i obronę interesów żołnierskich, ażeby uzyskać tak idealne warunki, jakie są w armji sowieckiej. Rozdawano ulotki, które nawoływały do nieprzestrzegania dyscypliny i solidaryzowania się z czerwonemi organizacjami robotników i chłopów.

W grudniu 1934 r. Goldberg zaprowadził Kobyłkę na zebranie przy ul. Narutowicza 21; później Kobyłka był drugi raz na takiem zebraniu przy ul. Żeromskiego 46, w mieszkaniu Nochama Jakubowicza. Mieli specjalne hasła, by rozpoznać się na punktach zbornych.

Na skutek tych wskazówek Kobyłki wydział śledczy przeprowadził dochodzenie i aresztował 26-letniego Jakubowicza, który organizował komunistyczną komórkę w wojsku, jako specjalny wysłannik okręgowego komitetu K. P. P., oraz 26-letnią Mindlę Mansfeld i 31-letnią Małkę Johwedę Bursztyn, które były łącznikami między wojskiem i cywilnym instruktorem. W wojsku aresztowano Goldberga i Weisberga, którzy zostali niedawno skazani przez sąd wojskowy na więzienie.

Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, na mocy którego skazani zostali: Mindla Mansfeld na 6 lat więzienia, Jakubowicz na 4 lata i Małka Bursztyn na 2 i pół roku więzienia. Wszyscy troje skazani zostali na pozbawienie praw obywatelskich.

Luty
26
ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Popielec, Aleksandra b.
Czwartek: Anastazji p.
Kalendarz słowiański
Środa: Mirosława
Czwartek: Wiarosławy
Słońca: wschód 6,48 zachód 17,24
Długość dnia 10 g. 36 m.
Księżyca: wschód 7,43 zachód 23,11
Faza: 4 dzień po nowiu.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kona i Ski, Plac Kościelny 8, (żydowska), Charemzy, Pomorska 12, Wagnera i S-ki, Piotrkowska 56, Zajączkiewicza i S-ki. Żeromskiego 37, Górczyckiego, Przejazd 59, Epsztajna, Piotrkowska 225 (żydowska), Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Pogotowie: tel. 102-90.

Straż ogniowa: tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — „Trafika pani generałowej".

Teatr Popularny = „Pan minister na inspekcji.

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Manewry miłosne".
Capitol — „Dawid Copperfield".
Corso — „Bunt zwierząt".
Czary = „Kobiety w niebezpiecznym wieku".
Miraż = „Wacuś".
Ikar — „Dwie Joasie".
Oświatowy — „Śmierć odpoczywa".
Palace — „Noc weselna".
Przedwiośnie — „Idziemy po szczęście".
Rialto — „Za chwilę szczęścia'.
Stylowy — „Piekło".
Mimoza — „Wielki gracz".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskiem muzeum w parku Sienkiewicza na dzień 25. b. m. Najwyższa temperatura w ciągu doby ubiegłej: plus 4.5 st. najniższa: 0.5 st. Barometr: 736.5, tendencja: nieznaczny wzrost ciśnienia. Wiatry słabe, południowe.

JAKA BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pochmurno, temperatura w pobliżu zera. Przelotne opady.

KOMUNIKATY

„Łodzianie w góry". W dniu 28. b. m. wyrusza z Łodzi z dworca fabrycznego pociąg popularny do Zakopanego pod hasłem „Łodzianie w góry". Odjazd o godz. 23,45 powrót dnia 3 marca, o godz. 8 rano na dworzec fabryczny. Koszty przejazdu w obie strony wynoszą 13 zł 30 gr.

NOTUJEMY

Nowa chrześcijańska placówka rzemieślnicza. W centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej 220 otwarta została nowa chrześcijańska placówka rzemieślnicza. Jest to pierwszorzędny zakład zduński p. Jakóba Białego, dyplomowanego mistrza, znanego w Łodzi działacza rzemieślniczego i wieloletniego prezesa Cechu Zdunów w Łodzi. Firma p. Jakóba Białego, egzystuje od 1910 roku, przeprowadza wszelkie prace w zakres zduństwa wchodzące, wykonywa pierwszorzędnej jakości piece pokojowe i kuchnie, tudzież piece i kuchnie szamotowe, przenośne. Nowej chrześcijańskiej placówce rzemieślniczej przesyłamy tą drogą staropolskie „Szczęść Boże!"

Dzień katolicki w Jeżowie. Staraniem Parafjalnego zarządu Akcji Katolickiej w ub. niedzielę odbył się „Dzień katolicki" w osadzie Jeżów, pow. brzezińskiego, poświęcony zagadnieniom apolstolstwa świeckich. Mszę św. w miejscowym kościele odprawił ks. kan. A. Wolski. Kazanie w czasie nabożeństwa n. t. „Udziału świeckich w hierarchicznem apostolstwie kościoła" wypowiedział ks. kan. Stan. Nowicki. Bezpośrednio po nabożeństwie odbyło się zebranie w sali gromadzkiej. Zebranie zagaił ks. kan. Wolski. Mówca powołując się na encykliki społeczne Papieża Piusa XI podkreślił konieczność współdziałania wiernych z duchowieństwem na polu życia religijno - społecznego w parafji. Na zebraniu wygłoszono referaty: „Akcja Katolicka a rodzina", „Rodzina chrześcijańska a współczesne prądy liberalne", „Posłannictwo rodziny chrześcijańskiej". Po wyczerpaniu dyskusji nad referatami, zebranie zakończył p. prof. Zygmunt Podgórski — prezes DIAK, który po omówieniu głównych zasad zawartych w encyklice papieskiej „Casti connubi" podkreślił stronę dogmatyczną i moralną małżeństwa chrześcijańskiego. W zebraniu wzięły udział kierownictwa A. K. oraz liczne rzesze parafjan, wypełniając salę pobrzegi. Odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga" zakończono „dzień katolicki" w Jeżowie.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Tow. Przeciwżebracze. W sali obrad zarządu miejskiego przy udziale przedstawicieli władz, duchowieństwa, społeczeństwa i t. d. odbyło się posiedzenie organizacyjne, zwołane dla powołania Towarzystwa Przeciwżebraczego, które podejmie się walki z żebractwem zawodowem. Wyłoniono komisję organizacyjną, która opracować ma statut przyszłego towarzystwa przeciwżebraczego.

O likwidację kasy oszczędnościowo-zapomogowej. W lokalu związku kolejarzy przy ul. Piotrkowskiej 92 odbyło się ogólne zebranie b. pracowników kolei Fabryczno Łódzkiej, wykupionej obecnie przez Państwo. Obrady toczyły się nad przewlekającą się w nieskończoność sprawą likwidacji kasy oszczędnościowo - zapomogowej pracowników kolei Fabrycznej i postanowiono interwenjować ponownie u władz w Warszawie, by wreszcie likwidacja została przeprowadzona i wypłacono odszkodowanie członkom. Zaznaczyć trzeba, że sprawa likwidacji wspomnianej kasy ciągnie się już od 4 zgórą lat.

Z RYNKU PRACY

O unormowanie czasu pracy w zakładach handlowych. Związki zawodowe zwróciły obecnie uwagę na nienormalne stosunki panujące w zakładach handlowych, składach masarskich i t. p. Ekspedjenci, a przeważnie ekspedjentki zatrudnione są we wspomnianych zakładach po 12 do 14 godzin dziennie. Uznając, że w tych warunkach praca winna być podzielona na dwie zmiany, gdyż nadmierna ilość godzin pracy wyczerpuje pracowników i rujnuje ich zdrowie, związki zawodowe podjęły akcję w kierunku uregulowania tych sparw. Wystosowany ma być wniosek do Inspektora Pracy o przeprowadzenie kontroli zakładów, pociągnięcie pracodawców do odpowiedzialności za zmuszanie pracowników do pracy w godzinach nadliczbowych, a ponadto zawarta umowa by w przyszłości warunki pracy były uregulowane.

Ciekawe stanowisko ZZZ. Akcja strajkowa jest dopiero w stadjum przygotowań, a już zauważyć się daje pewien rozdźwięk między związkami zawodowemi. Ciekawe stanowisko wyraził ZZZ na posiedzeniu prezydjum i delegatów związkowych. Wprawdzie postanowiono solidaryzować się z poczynaniami innych organizacyj, jednak senator Malinowski (Wojtek), który był przewodniczącym narad zastrzegł się przeciw podawaniu jego nazwiska w dziale przywódców strajkowych. Dlaczego?

Trzeba przyznać, że ZZZ nie kwapi się do segregowania ludzi i bierze co wpada pod rękę. Po niemiłym incydencie z b. kierownikiem Modrzejewskim, któremu wywleczono historję napadów i rozboju, oraz 5-letniego więzienia, obecnie na arenę ZZZ wysunął się niejaki Ludwik Pluskowski, jeden z czołowych przywódców ZZZ szczególnie związku robotników budowlanych centralą Warszawa. Otóż przypomnieć należy, że Ludwik Pluskowski, ławnik magistratu m. Pabjanic w roku 1926 został osadzony w więzieniu w związku z ujawnieniem nadużyć na sumę 19 000 zł na szkodę kasy miejskiej, a w roku 1927 przez sąd okręgowy w Łodzi skazany na półtora roku więzienia.

Delegacja. U tymcz. wiceprezydenta miasta p. Godlewskiego bawiła delegacja pracowników miejskich, interwenjując w sprawie awansów urzędników miejskich, darowania kar dyscyplinarnych, zniżki opłat za elektryczność dla urzędników miejskich, przejazdów tramwajowych itd. Wczoraj w żydowskiej fabryce Krotoszyńskiego przy ul. Piotrkowskiej 204 wybuchł strajk. Fabrykant zamierzał zredukować kilku polskich robotników. Stając w obronie redukcji, wszyscy robotnicy tkalni porzucili pracę i okupują mury fabryczne w liczbie około 140 ludzi. Podobny strajk wybuchł we fabryce szpulek drewnianych firmy Szlif przy ul. Andrzeja 3, gdzie robotnikom obniżono płace o 40 proc. i fabrykant nie chciał przywrócić dawnych norm. Robotnicy porzucili pracę w liczbie ok. 100 ludzi i okupują mury fabryczne

OFIARY KRYZYSU

Tragedja polskiego krawca. Stanisław Pietrasik, krawiec, od dwóch lat był zatrudniony w żydowskiej firmie Arjan Wolman, ul. Nowomiejska 22, hurtownia konfekcyjna w charakterze krawca w wyrobie spodni. Kiedy był sezon i roboty było wiele Żyd zadowolony z pracy Pietrasika tolerował go, wiedząc nawet, iż ten jest zapatrywań narodowych. Obecnie zaś, kiedy sezon minął Żyd postępował tak, aby obrzydzić mu życie i zmusić do porzucenia pracy. Nadmienić trzeba, że przed sezonem jest łatwiej o pracę, natomiast po sezonie, każdy pracodawca stara się przedewszystkiem zatrudnić tych krawców, którzy pracowali u niego i w czasie nawału pracy. Pietrasik ostatecznie pracę musiał porzucić. Żydowska firma Wolman produkuje konfekcję na eksport. Ma oddziały we wszystkich większych miasteczkach na Pomorzu, jak również w Gdyni, Toruniu i Bydgoszczy, gdzie ubrania swe przedaje Polakom. Czy wobec takiej jawnej nienawiści do Polaka, odbiorcy pomorscy nie powinni odpowiednio ustosunkować się do towarów Wolmana?

Z głodu... Na ul. Nowomiejskiej obok domu nr. 24 padł z głodu i wycieńczenia 43-letni Stefan Paciorek, bezdomny i bezrobotny.

KRONIKA POLICYJNA

Polowanie „par force" na Fuksa. Ubiegłej nocy na Bałutach wywiadowcy policji w wyniku pościgu ujęli znanego i niebezpiecznego włamywacza mieszkaniowego Szaję Fuksa, który od kilku miesięcy był poszukiwany przez policję całego kraju.

KRONIKA WYPADKÓW

Siedem samobójstw w ciągu dnia. Samobójstwo przez postrzelenie onegdaj usiłowali popełnić: 48-letni bezrobotny Stanisław Karlicki, 18-letni Mieczysław Wilczyński (ul. Leśna 23) i Adam Godula (ul. Łomżyńska). Ponadto przez zażycie trucizny targnęli się na swoje życie Władysława Dudek (ul. Zgierska 84), 36-letnia Żydówka Tauba Ekstein (ul. Krótka 5), 24-letnia Karolina Stencel (ul. Napiórkowskiego 114) i 41-letni Zygmunt Piechocki (ul. Limanowskiego 30).

CZY WIECIE, ŻE...

Nowe efemorydy polityczne. Zarejestrowane zostały na terenie Łodzi dwie nowe grupy polityczne, a mianowicie: Polska Partja Radykalna (Filipowicza) i Stronnictwo Demokratyczne, które, wnioskując ze statutu, ma orjentację „narodowego socjalizmu". Równocześnie ostatecznie zakończyły swą egzystencję specjalne kluby, stworzone dla robotników, a mianowicie: Narodowy Klub Robotniczy, oraz Polskie Kluby Robotnicze i Niezależny Klub Narodowy. Organizacje te zostają wykreślone z rejestru. Zaznaczyć należy, że wszystkie te organizacje są stworzone przez członków „sanacji" i mają nastawienie rzekomo narodowe. Głównym ich celem jest rozbicie szeregów Obozu Narodowego.

Dyr. Winkler usunięty. W związku ze złośliwem niewypłacaniem należności personelowi artystycznemu i technicznemu Teatru Popularnego w Łodzi przez dyr. Mieczysława Winklera, p. Winkler od 24. b. m. przestał być dyrektorem teatrów popularnych. Teatr przejęło zrzeszenie ZASP pod dyrekcją pp. Nawrockiego i Urbańskiego.

25 tys. dzieci. Akcją dożywiania w Łodzi objąć trzebaby 25 tysięcy dziećmi, podczas gdy chwilowo pomocy udziela się tylko 18 tysiącom.

SPORT

Ślązacy w Łodzi. W dniu wczorajszym Śląski Związek Hokeja Lodowego potwierdził telegraficznie przyjazd reprezentacji hokejowej Śląska do Łodzi. Tak więc oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem mecz pomiędzy obiema reprezentacjami dojdzie wreszcie do skutku i odbędzie się na lodowisku Ł. K. S., o godz. 15,30 w dniu dzisiejszym. Będzie to mecz rewanżowy, gdyż na początku zeszłego sezonu Łódź grała ze Śląskiem w Katowicach, przegrywając 1:6. Tym razem reprezentacja Łodzi będzie o wiele silniejsza i jak się dowiadujemy, wystąpią w niej najlepsi hokeiści z Królem na czele.

Węgrzy w Łodzi. Jak już pokrótce donosiliśmy, w dniu 27. b. m. gościć będzie w Łodzi węgierska drużyna Ferencivarosi z Budapesztu. Bokserzy ostatnio pokonali w Warszawie team Polonja - Makkabi 9:7, a następnie udali się do państw bałtyckich skąd po powrocie przyjeżdżają bezpośrednio do Łodzi na mecz z kombinowanym składem I. K. P. Zawodnicy węgierscy w naszem mieście wystąpią w następującym składzie: Szanto, Barth, Kubinyi, Nemes, Naks, Szigetti i Tenamer. Najwybitniejszymi zawodnikami budapeszteńskimi są Kubinyi (waga piórkowa) i Szigetti (waga półciężka). Kubinyi jest mistrzem Węgier i wicemistrzem Europy. Pokonał on m. in. Niemca Stacha, Czecha Navratila, Szweda Sternberga i naszego Rogalskiego. Szigetti jest mistrzem Europy w wadze średniej. Pokonał on między innymi Chmielewskiego, Niemca Pierscha i Sedenberga, a zremisował z Bernloehrem i Steinem Niemcy i Pisarskim. Z pozostałych zawodników większość walczyła już we reprezentacji Węgier.

Ł. K. S. i H. K. S. na pierwszych miejscach. Po niedzielnych meczach w siatkówkę o puhary zimowe P. Z. G. S. w Łodzi sytuacja jest już zupełnie wyjaśniona, bowiem pierwsze miejsce w siatkówce żeńskej zdobyła drużyna H. K. S., zaś w siatkówce męskiej Ł. K. S. bijąc w finale S. K. S. W siatkówce żeńskiej ostatnie wyniki były następujące: H. K. S. — I. K. P. 2:0. H. K. S. — Tur. 2:0. H. K. S. — Zjednoczone 2:0. W siatkówce męskiej decyrujący mecz pomiędzy Ł. K. S. a S. K. S. zakończył się zwycięstwem czerwonych w stosunku 2:0 (15:11) i (15:11. Poza tem w dalszych spotkaniach Ł. K. S. pokonał H. K. S. 2:0 i S. K. S. — H. K. S. 2:0.

Skład Łodzi na mecz z Węgrami. Ustalono już skład Łodzi, który w dniu 27 b. m. spotka się z ósemką Węgrów w międzynarodowym meczu bokserskim. Od wagi muszej do ciężkiej wyznaczeni są następujący zawodnicy: Popielaty, Gotfryd, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Durkowski, Pietrzak i Kłodas.

Rezygnacja Konarzewskiego. Kapitan związkowy Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego p. Tomasz Konarzewski zgłosił na ręce zarządu Ł. O. Z. B. swą dymisję, która jak się dowiadujemy, została przyjęta. Na opróżnione miejsce prawdopodobnie nikt nie będzie dokooptowany.

Łodzianin na pierwszem miejscu. Znakomity szermierz łódzki i olimpijczyk Kantor na mistrzostwach szermierczych w Warszawie zajął w finałach pierwsze miejsce, zostawiając za sobą wielu znakomitych szermierzy kraju. Jest to wielki sukces dla Łodzi.

Boks łódzki bez kapitana. Jak pokrótce donosiliśmy, kapitan związkowy Ł. O. Z. B. p. Tomasz Konarzewski zrezygnował z zajmowanego stanowiska, wobec ostrej krytyki jego działalności jako kpt. zw. zarządu Ł. O. Z. B. Nie znamy bliżej szczegółów tego nieporozumienia, jednakże tego rodzaju kwiatki na terenie Ł. O. Z. B. w obliczu indywidualnych mistrzostw Polski w Łodzi są zupełnie nie na miejscu i kto wie czy tego rodzaju rozdźwięk nie odbije się na niektórych zawodnikach, chcących startować w mistrzostwach.

Szermierka. Zaczęły się w Łodzi zawody o mistrzostwo szermiercz. w D. O. K. Walki potrwają kilka dni. Jak wiemy w dniu 26 marca odbędą się w Łodzi półfinały szermiercze o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzami okręgów poznańskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Hasło „swój do swego" w okresie nędzy i bezrobocia w polskiem społeczeństwie — jest nakazem sumienia narodowego wszystkich Polaków

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

2 500 złotych
domek nowy pokój kuchnia blisko stacji przy lesie, szosie. Gluma, Mosina, Szosa Poznańska. zd 99 747

Dom sześciu lokatorów frontowa
parcela, cena 8.000 złotych spiesznie sprzedam. Karalus Poznań, Marszałka Focha 25. zd 15 093

2. PIENIĄDZ

6 000
pożyczę na 1. hipotekę domu, — wartości 28 000. Podać oprocentowanie. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia Orędownik, Poznań, zd 99 916

Pożyczki
2 000, na dobre rzeźnictwo, gwarancja zabezpieczenie, procent według ugody. Oferty Orędownik Poznań zdg 99999/100 000

6. OŻENKI

Wdowiec
lat 55, bezdzietny, posiadający majątek wartości 5 000 zł pozna starszą pannę lub wdowę odpowiednim wieku, najchętniej krawcowa lub właścicielkę pralni. Cel matrymonjalny. Oferty Orędownik, Łódź pod „Uczciwość". n 6445

Leśniczy
lat 32, kawaler, Poznaniak, były powstaniec Wlkp. poślubi pannę gospodarną, o dobrem religijnem wychowaniu, najchętniej jedynaczkę, wyprawa i trochę gotówki dla wspólnego dobra pożądane. Łaskawe oferty Orędownik, Łódź pod „Leśnik". n 6444

Panna
lat 32, pozna pana na posadzie. Cel matrymonjalny. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 913

Urzędnik gospodarczy
na dobrej, stałej posadzie, kawaler, lat 40 pozna pannę (wysokie brunetki) z dobrej rodziny w celu matrymonjalnym. Sprawa dyskretna. Zgłoszenia wraz fotografją, którą się zwraca do Orędownika, Poznań zd 15 022

Leśnik
kawaler, lat 28 na dobrej posadzie (Leśniczówka) pozna młodą i przystojną panienkę. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Zgłoszenia z fotografją do Orędownika, Poznań zd 15 023

7. SPRZEDAŻE

Sklep
galanteryjny z mieszkaniem 3 pokoje, kuchnia, dobry punkt do sprzedania. Łódź, Pl. Reymonta 5/6. n 6446

Sprzedam
lub wydzierżawię 4 morgi ziemi, zabudowania masywne, wieś kościelna. Zgłoszenia Cyrulik, Kiszewo, p. Oborniki. n 6341

Rzeźnictwo
całkowitem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 764

Piekarnia - zbożowiec
na sprzedaż. Dom 9 ubikacyj, — elektryczność, skład, jedna piekarnia na miejscu, 7 mórg gruntu pod budowę 2 000 mieszkańców. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 919

Skład
obuwia towarem, mieszkaniem, meblami, bez sprzedam, miasto powiatowe, główna ulica. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 855

Zbieracze
1 000-markowe banknoty niemieckie przedwojenne, sztuka 1,50 sprzedam. Oferty Orędownik, — Poznań zd 99 888

Skład
towarów krótkich, przy ruchliwej ulicy sprzedam spowodu nagłego wyjazdu. Oferty Orędownik, Poznań zd 15 080

Drzewka czereśniowe
15 000 sztuk wysokopienne, silne, zdrowe i dobrze ukorzenione, w najlepszych odmianach, 100 szt. 80 zł poleca St. Dulat, ogrodnictwo, Wolsztyn. dg 921

Interes
rzeźnicki z warsztatem i mieszkaniem 30 lat w jednych rękach sprzedam spowodu starości. Zgłoszenia Gierczykowa Wielkie Garbary 48, m. 1 zd 15 107

Tokarkę
aparat do spawania (używane) kupię. Cenę, oferty Agentura Orędownika Piaski, pow. Gostyń n 6345

Rzeźnictwo
odpowiadające nowym przepisom ruchliwej ulicy zaraz na sprzedaż. Egzystencja pewna. Piechocki, Szamotuły, Rynek 11. ng 6580

11. KUPNA

Kupię
kocioł
używany w dobrym stanie 7—10 atm., pow. ogrzew. 50—80 m². — Zarząd maj. Lubochin, powiat Świecie, Pomorze. zdg 99 253

Majątków od 100 — 500 mórg
śpiesznie poszukuje dla pokaźnych reflektantów. Zgłoszenia Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 99 801

Gospodarstwo 22 morgi Piekarnię czynną
tanio 10 000.— wpłaty 3.800.— resztę długoterminowa amortyzacja. Kwias, Żabikowo, Poniatowskiego. zd 99 925

Poszukujemy
25.000 olchy, dwuletniej, czarnej, 12.000 brzozy dwuletniej białej do wiosennych kultur. Majętność Przybyszewo, pow. Leszno zdg 99 969

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

300 zł
dam za wskazanie posady urzędnika gosp. zamiłowaniem hodowcy inwentarza. Oferty Agentura Orędownika, Szamotuły ng 6581

Posadę
stałą, portjera lub woźnego przyjmę. Dam pewną kaucję. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 893

Czeladnik piekarski
z kartą rzemieślniczą szuka pracy za skromnem wynagrodzeniem. Stanisław Malchrzycki — Inowrocław ul. Solankowa 71. zd 99 686

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 27 lutego.

6.30 audycje poranne: **11.57** sygnał czasu; **12.15** poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Katowic). Wykonawcy: Aleksander Brachocki (fort.), Paweł Mandrella (flet), W. Smyk (obój) i chór chłopięcy szkoły XV pod dyr. Leopolda Janickiego; **1.325** chwilka gospodarstwa domowego; **15.15** wiad. o eksporcie polskim; **16.00** „Gadaninka Starego Doktora"; **16.15** utwory na gitarę hawajską i wibrafon w wyk. Jana Ławrusiewicza (z Krakowa); **16.45** „Cała Polska śpiewa"; **17.00** „Wielkie i drobne wynalazki": Jubileusz zapałki" — odczyt z Wilna; **17.50** aktualna pogadanka gospodarcza; **18.00** recital fortep. Jakóba Kaleckiego; **19.40** wiad. sport. ogólne; **19:50** pogadanka aktualna; **20.00** muzyka operetkowa w wyk. Małej Orkiestry P. R.; **20.50** dziennik wieczorny; **21.00** Teatr Wyobraźni u obcych: Słuchowisko oryginalne Ernesta Johannsena p. t. „Hallo! tu Brygada" — przekład z niemieckiego Jerzego Kossowskiego (wznow.); **21.45** „Nasze pieśni" — odśpiewa E. Bandrowska-Turska. Przy fort. prof. Ludwik Urstein. W programie pieśni Jana Galla; **22.10** Koncert Symfoniczny w wykonaniu Ork. P. R.

KRAJOWE

Czwartek, 27 lutego.

Warszawa — 13.00 polska muzyka (płyty); **15.20** przegląd giełdowy; **15.30** muzyka lekka (płyty); **17.15** muzyka lekka (płyty); **18.00** „Film, plastyka, architektura"; **18.40** „Jak spędzić święto?"; **18.55** „Będzie nas coraz więcej" — pogadanka; **23.15** „La situation economique des femmes en Pologne" — odczyt w języku francuskim; **23.25** „Starzy przyjaciele" — wiązanka melodyj (płyty).

Czwartek, 27 lutego.

Toruń — 13.00 z Warszawy; **13.30** uwertury od oper G. Rossiniego (płyty); **13.30** wszystkiego potrochu (płyty); **15.20** przegląd giełdowy; **15.30** fantazje z oper (płyty); **17.15—17.50** Bach, Mozart i Beethoven (płyty); **18.30** uprawy międzyrzędowe w sadzie" — pog. roln.; **18.40** pog. krajoznawcza; **18.45** polskie utwory skrzypcowe (płyty); **19.00** pogadanka aktualna; **23.15** piosenki z opt. „Rose Marie" R. Frimmla (płyty).

Czwartek, 27 lutego.

Lwów — 13.00 melodje narodowe (płyty); **13.30** przy czarnej kawie (płyty); **15.20** z Warszawy; **15.30** tr. fort. Franciszka Liszta (płyty); **17.15—17.50** muzyka lekka z płyt; **18.30** „O odbiorze stacyj odległych" — pog. techn.; **18.40** informator turystyczny; **18.45** muzyka lekka; **19.00** „Muzeum huculskie w Żabiem", wygł. dr. Henryk Breit; **23.15** na dobranoc (płyty).

Czwartek, 27 lutego.

Katowice — 13.00 krótki koncert poświęcony Mussorgskiemu (płyty); **13.30** muzyka lekka (płyty); **15.20** wiad. giełdowe; **15.22** wiad. bieżące; **15.30** muzyka lekka z Warszawy; **17.15** utwory popularne (płyty); **18.30** „Nieśmiertelność duszy" — odczyt; **19.00** „Karlikowa poczta"; **23.15** skrzynka francuska.

Czwartek, 27 lutego.

Kraków — 13.00 zapomniani śpiewacy (płyty); **13.30** koncert Piotra Czajkowskiego (płyty); **15.20** z Warszawy; **17.30** piosenki (płyty); **17.15—17.50** z dramatów Ryszarda Wagnera (płyty); **18.30** pogadanka: „Film artystyczny i film handlowy"; **18.40** dokąd jechać w święto? **18.45** Parady... (płyty); **19.00** recytacje prozy; **23.15** lekkie utwory fortepianowe (płyty).

Czwartek, 27 lutego.

Łódź — 13.00 z Warszawy; **13.30—14.30** koncert życzeń (płyty); **15.12** giełda łódzka; **15.20** z Warszawy; **15.30** muzyka lekka z Warszawy; **17.15** melodje filmów dźwiękowych (płyty); **18.30** pogadanka o radjotechnice; **18.40** „Jak spędzić święto?"; **18.45** lekkie piosenki w wyk. Dagmary Malejówny; **23.15** muzyka salonowa w wyk. ork. Edith Lorand (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na czwartek:

12.00 Monachjum. Koncert radjoork. **Wiedeń.** Koncert radjoorkiestry symf.

14.00 Koenigsw. „Od drugiej do trzeciej muzyczka na świecie". **Stockholm.** Dawna muzyka taneczna. **14.15 Berlin.** Melodje operetkowe. **14.20 Hamburg.** Chwilka muzyczna.

15.00 Praga. Recital fort. **15.30 Wrocław.** Recital fortepianowy.

16.00 Frankfurt. Koncert solistów. **Hamburg.** Muzyczka przy kawie. **Koenigsw.** Popołudnie muzyczne. Ork. Gadena. **16.10 M. Ostrawa.** Koncert radjoork.

17.00 Berlin. Muzyka współczesna. **Bukareszt.** Muzyka lekka. **17.15 Praga.** Recital wiolonczelowy. **17.30 M. Ostrawa.** Sonata na skrz. i fort. **Budapeszt.** Muzyka jazzowa.

18.00 Monachjum. Koncert popularny. **Hamburg.** Koncert popularny. **Królewiec.** Koncert orkiestrowy. **Koenigsw** Koncert solistów. **18.15 Anglja (Nat.)** Muzyka taneczna. **18.30 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **18.45 Moskwa (WCSPS).** Recital fortep. Lili Krauss.

19.00 Koenigsw. Muzyka lekka. **19.30 Brno.** „Echo Karnawału" muz. lekka. **19.50 Praga.** Muzyka popularna.

20.00 Sottens. Współczesna muzyka rosyjska. **Sztokholm.** Symf. nr. 1 Svendsena. **Budapeszt.** Festiwal Liszta. **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny. **20.10 Monachjum.** Wielki wesoły wieczór. **Wrocław.** Koncert symfoniczny. **Sztutgart.** Koncert mozartowski. **Frankfurt.** „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego. **20.15 Bukareszt.** Koncert symfoniczny. **20.35 Medjolan.** „Arabela" — opera R. Straussa. **Rzym.** Koncert solistów. **20.50 Berlin.** Koncert rozrywkowy. **20.55 Hilversum.** I. koncert symf. pod dyr. Bruno Waltera.

21.15 Anglja (Nat. Progr.). „Książę student" — operetka Romberga. **Anglja (Reg. Progr.).** Koncert symf. z Queens Hallu. Dyr. Th. Beecham. **21.30 Paris P. T. T.** „Passionement" — operetka Messagera. **21.30 Rzym.** Koncert wokalny. **21.55 Poste Parisien.** „La Poule" — operetka Christine.

22.10 Wiedeń. Koncert ork. pod dyr. A. Pachernegga. **22.15 Budapeszt.** Recital skrzypcowy. **Radio Paris.** Koncert symfoniczny. **Praga.** Muzyka jazzowa. **22,20 Królewiec.** Polskie melodje ludowe (na stillu). **22.30 Berlin.** Muzyka taneczna. **Koenigswust.** „Nocna muzyczka" — suita g-dur Foerstera. **22.50 Królewiec.** „Taniec w nocy". **Kopenhaga.** Muzyczka taneczna.

23.30 Koenigswust. „Prosimy do tańca". **Monachjum.** Koncert nocny. **23.30 Anglja (Reg. Progr.).** Muzyka tan. **23.40 Wiedeń.** Muzyka taneczna.

24.00 Hamburg. „Taniec instrumentów" — koncert. **Sztutgart.** Koncert nocny: Bach, Mozart, Beethoven, Chopin.

Pomocnik rzeźnicki
uczciwy, sumienny poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgł. W. Cyrulik, leśn. Mędzisko — poczta Obrzycko. ng 6579

27. WOLNE MIEJSCA

Agentów
do sprzedawania po wsiach narzędzi rolniczych poszukuje „Żniwo", Lwów Kuszewicza 6. ng 5 103

Poszukujemy
agentów domokrążców i sprzedawców jarmarcznych do sprzedaży śmigusówek i kosmetycznych artykułów na sezon wielkanocny. Zarobek dzienny 10—20 zł Zgłoszenia „Par" Katowice pod „Zarobek". P 2788-71.20

Ogrodnikowi
dzielnemu na handlowy dom, stałą posadę za wypożyczenie 150 złotych. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 930

Pani
otrzyma stałą pracę na prowincji ogrodnictwie za wypożyczenie 100 złotych. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 929

Uczeń leśny
lat 18, ze wsi, silny energiczny z własnoręcznie napisanym życiorysem. Oferty Orędownik, Poznań zd 99 882

Mierniczy
technik do prac kameralnych potrzebny. Witold Ogrzanowski — mierniczy przysięgły, Leszno, ul. Piłsudskiego 29 zdg 99 894

Pani
wybitnie inteligentnej dam współpracę biurowa, za pokój nadający na biuro. Wyczerpujące oferty Orędownik, Poznań zd 15 036

Wychowawczyni
do półtorarocznego dziecka z szyciem potrzebna 1 marca. Uwzględniam tylko najlepsze polecenia. Donimirska, Tarchalin, Bojanowo Poznańskie. dg 854

Potrzebny
młodszy ekspedjent, dzielny z branży kolonjalnej i wyszynk wódek. Warunek znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia przy wolnem utrzymaniu z podaniem wynagrodzenia z dołączeniem odpisu świadectw przyjmuje Józef Strojny, Obrzycko. zd 99 876

Stelmach
dobry majster
Skotarz
własnym zaciągiem
Robotnik
rolny licznym zaciągiem na deputat potrzebni zaraz lub kwietnia. Majętność Edwardowo, koło Ławicy-Lotniska, poczta Poznań. zdg 99 979

Kandydaci
i kandydatki energiczni i uczciwi mogą zapewnić swój byt przez pracę akwizycyjną w jednem w poważniejszych krajowych Towarzystw Ubezpieczeń. Fachowe przeszkolenie i duży materjał adresowy zapewnione. Oferty „Larum" Warszawa Królewska 1 sub „Stała praca". ng 6 589

Kucharz
kawaler samodzielny do Sanatorjum (150 osób) potrzebny od zaraz. Oferty z odpisami świadectw złożyć pod Wojew. Sanatorium w Smukale pow. Bydgoszcz. dg 955

Szofer
ślusarz mechanik, po wojskowości, obeznany dobrze z wszelkiemi maszynami spalinowemi i innemi poszukuje posady. Zgłoszenia: Agencja Kurjera Poznańskiego Nowy Tomyśl. ng 6 586

Humor zagraniczny



— Cóż to za upał! 36 stopni w cieniu!
— A czemu stoisz w cieniu?
(„Domenica" — Medjolan). S. F.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



OSTATNIE DNI POMPEI

9)

Powieść z angielskiego przez E. L. Bulwera

— O gdybyś zawsze podobnie myśleć mogła, Jone! O, gdybyś nie uznała innego przewodnika, jak czyste twe serce! Szczęściem byłoby dla Grecji, gdyby jej kobietom, godnym szacunku, wolno było nabywać tego wyższego wykształcenia, jakiem się tak dalece wsławiły mniej szanowne osoby tej płci.

Arbaces milczał, gdyż nie chciał ani potwierdzać zdania Glauka, ani ganić Jony. Nakoniec po krótkiej rozmowie Glauk pożegnał Jonę i odszedł.

Gdy się już oddalił, Arbaces zbliżywszy się do pięknej Neapolitanki, rzekł tym słodkim i czułym głosem, którym tak dobrze pokrywać umiał chytrość i srogość swego charakteru.

— Nie sądź, luba wychowanico, jeżeli mi wolno, nazwać cię tym imieniem, abym chciał krępować tę swobodę, którą zdobisz rozsądnem użyciem, lecz chociaż ona nie przewyższa tej, jaką posiadają rzymskie kobiety, osoba jednak niezamężna z wielką przezornością użyć jej winna. Możesz i nadal otaczać się tłumem ludzi światowych, świetnych i mądrych, lecz zważaj, aby złośliwość nie zdołała zaszkodzić sławie młodej dziewczyny, a obudzając podziw, unikaj, zaklinam cię, dania słusznych pozorów zawiści.

— Co chcesz przez to powiedzieć Arbacesie? — spytała Jona drżącym i strwożonym głosem, — wiem, że jesteś moim przyjacielem, że pragniesz mojego szczęścia. Co przez to rozumiesz?

— Twoim przyjacielem! O, tak, przyjacielem bardzo szczerym! Czyż pozwalasz więc mówić mi po przyjacielsku, bez ogródek i bez obrażania ciebie?

— Proszę cię o to.

— Jak zawarłaś znajomość z tym młodym rozpustnikiem, z tych Glaukiem? Czy często go widujesz?

Mówiąc to, Arbaces miał oczy wlepione w Jonę, jakby przeniknąć chciały aż do głębi duszy.

Cofając się przed tem spojrzeniem, przejęta dziwną trwogą, której nie umiała pojąć, młoda Greczynka odpowiedziała zmieszana:

— Przedstawiony mi został jako mój i mojego ojca rodak. Znam go od ośmiu dni; lecz, do czego zmierzają te pytania?

— Przebacz mi, — rzekł Arbaces — sądziłem, że znajomość ta była dawniejsza. Nikczemny potwarca!

— Jakto! Co mówisz?! Dlaczego używasz tego wyrażenia?

— Mniejsza o to; nie chcę wzbudzać oburzenia twego przeciw człowiekowi, który nie godzien podobnego zaszczytu.

— Zaklinam cię, abyś mówił. Co mógł powiedzieć Glaukus, albo raczej, o jaki go oskarżasz występek?

Arbaces mówił dalej:

— Znasz jego zatrudnienia, wiesz, jacy są jego przyjaciele, jakie obyczaje. Biesiady i gra w kości, to są jedyne jego zajęcia, a trawiąc życie w gronie najrozpustniejszych ludzi, jakżeby zdołał ocenić cnotę?

— Mówisz zawsze tak zagadkowo. W imię bogów, powiedz, co wiesz.

— Dobrze więc! Ponieważ tego pragniesz, dowiedz się, moja Jone, że wczoraj Glaukus w publicznych łaźniach chełpił się głośno z twojej ku niemu miłości, dodając, iż miał przyjemność z tego skorzystać. Powiem, aby być sprawiedliwym, że zarazem chwalił twą piękność; któżby jej mógł zaprzeczyć? Lecz roześmiał się wzgardliwie, gdy Klaudjusz i Lepidus spytali się go, czy tyle cię kochał, aby mógł się z tobą ożenić i kiedy czas będzie zawieszać girlandy kwiatów na drzwiach jego domu.

— To niemożliwe! Któż ci opowiedział tę bezecną potwarz?

— Chciałabyś, abym powtarzał te wszystkie upiększenia, z jakiemi to rozeszło się po mieście? Wierzaj mi, że w pierwszej chwili sam temu wierzyć nie chciałem, lecz z żalem przekonałem się o prawdzie tego, co mówię, z ust osób, które to same słyszały.

Jone upadła na krzesło, a twarz jej stała się bledszą od kolumny, o którą była oparta.

— Oburzyło mnie to, że słyszałem imię twoje, podawane z ust do ust, jakby jakiej tancerki. Pośpieszyłem zaraz do ciebie, aby cię o tem uprzedzić. Znalazłszy Glauka, postradałem przytomność umysłu. Nie mogłem ukryć mych uczuć i boję się, czy nie byłem zbyt niegrzeczny.

Jone, zamiast odpowiedzi, podała mu rękę.

— Nie myśl już o tem — rzekł, — lecz niech to będzie nauką, jak wiele potrzeba ci roztropności. Zajście to nie zaszkodzi ci pewnie, Jono, gdyż człowiek tak roztrzepany, jak Glaukus, nie mógł być nigdy zaszczycony szczerem uczuciem z twej strony. Podobna obelga obraża tylko wtenczas, gdy pochodzi od ukochanej osoby. Ten, którego Jone raczy kochać, będzie musiał mieć duszę wyższych przymiotów.

— Miłość... — szeptała Jone z smutnym uśmiechem — tak, bezwątpienia.

Egipcjanin dał dowód wielkiej zręczności, uderzając w słabą stronę Jony, kierując ku jej dumie zatruty pocisk. Sądził, iż już położył tamę rodzącemu się zaledwie, jak mu się zdało, uczuciu. Szybko więc zmienił temat rozmowy i mówił Jone o bracie. Rychło potem pożegnał piękną Greczynkę z mocnem postanowieniem czuwać nad nią codziennie.

Zaledwie obraz jego zniknął z oczu Jony, gdy duma kobieca opuściła swą ofiarę i młoda dziewczyna zalała się potokiem łez.

Wesołe życie próżniaka w Pompei

Wyszedłszy od Jony, Glaukus czuł się jakby na skrzydłach. Spostrzegł bowiem wyraźnie, że miłość jego nie była jej nieprzyjemną i że, być może, otrzyma wzajemność. Nadzieja ta takiem przejmowała go uniesieniem, że niebo i ziemia zdawały mu się za szczupłe, aby pomieścić jego szczęście. Nie wiedział, jakiego za sobą zostawił nieprzyjaciela, zapomniał nietylko o obelgach, lecz nawet o jego istnieniu. Idąc ulicą, Glaukus nucił pieśń, której Jone słuchała z takiem upodobaniem. Wszedł na ulicę Fortuny, mającą szeroki chodnik i domy, malowane zewnątrz, wewnątrz zaś przez drzwi otwarte ukazujące malowidła al fresco. Na każdym końcu ulicy wznosił się łuk triumfalny, a gdy Glaukus zbliżył się do świątyni Fortuny, wystający portyk tej pięknej budowli, o której mówią, iż została wzniesiona przez jednego z członków rodziny Cycerona, lub przez samego sławnego mówcę. Świątynia ta wspierała się na dosyć rozległym podjum, a ołtarz bogini był umieszczony między dwoma schodami, wiodącemi na taras. Z tarasu jego trzecie schody, dosyć szerokie, wiodły do portyku, którego kolumny ozdobione były najpiękniejszemi kwiatami, splecionemi w girlandy. U dwóch końców świątyni stały posągi greckich snycerzy, a w małej odległości wznosił się łuk triumfalny, na którym był posąg konny Kaliguli, ozdobiony trofeami ze spiżu. Wolną przestrzeń przed świątynią zapełniał ożywiony tłum: jedni, siedząc na ławkach, rozprawiali o dziełach państwa, inni o widowiskach, oczekiwanych w amfiteatrze. Gromada młodych Greków rozwodziła się nad nową pięknością, a inna omawiała zalety ostatniej sztuki teatralnej; trzecia grupa ludzi, złożona ze starszych wiekiem osób, mówiła o pomyślnych widokach handlu aleksandryjskiego. Między tymi ludźmi było kilku handlarzy, których wschodni ubiór, długie, wlokące się szaty dziwnego kroju, malowane i ozdobione kamieniami pantofle, poważne twarze tworzyły uderzającą sprzeczność z tunikami, ściśle do bioder przystającemi i ożywionemi poruszeniami Pompejan.

Glaukus, przechodząc przez tłum ludzi, znalazł się rychło wśród gromady wesołych i ożywionych przyjaciół.

— Ach! — rzekł Sallustjusz, — dużo czasu już upłynęło, odkąd cię nie widziałem.

— Jakżeś przepędził czas? Czyś wynalazł nowe potrawy?

— Poświęcałem się naukom — odpowiedział Sallustjusz — robiłem doświadczenia nad sposobem karmienia lampredów. Wyznaję jednak, że już straciłem nadzieję przyprowadzenia ich do tego stopnia doskonałości, jakiego dosięgli nasi przodkowie.

— Nieszczęsny! Więc dlaczego rozpaczasz?

— Ponieważ już nie wolno — odpowiedział Sallustjusz, wzdychając — dawać im do pożarcia niewolników. Nieraz doświadczałem pokusy, ażeby pogwałcić prawo i wrzucić do sadzawki mojego grubego carptora; jestem pewny, że ryba nabrałaby od niego najwybredniejszego smaku. Lecz dzisiejsi niewolnicy nie są prawdziwymi niewolnikami i nie biorą do serca interesu swych panów, inaczej bowiem Druzus zabiłby się sam, ażeby mi uczynić przyjemność.

— Jakie nowiny z Rzymu? — spytał Lepidus, zbliżając się niedbale do gromady przyjaciół.

— Cesarz dawał wspaniałą ucztę dla senatorów — odpowiedział Sallustjusz.

— Dobry to władca — rzekł Lepidus, — powiadają, że nikt nie wychodzi od niego bez otrzymania przychylnej odpowiedzi na prośbę.

— Niech żyje Tytus! — zawołał z miną protekcji, jak tylko usłyszał o cesarzu zbliżający się w tej chwili Pansa, a wyrzekłszy te słowa, oddalił się, mając za sobą orszak klientów, różniących się od innych osób togami, gdyż w epoce tej toga, niegdyś ubiór obywatela, była tylko oznaką hołdowania możnym.

— Biedny Pansa! — rzekł Lepidus — nigdy nie ma czasu bawić się. Dzięki niebu, że nie jestem edylem (szef policji porządkowej i budowlanej — red.).

— Ach! Glauku, jak się miewasz? Widzę, żeś zawsze wesoły — rzekł Klaudjusz, zbliżając się.

— Czyś przybył złożyć ofiarę Fortunie? — spytał Sallustjusz.

— Czynię jej co noc ofiary — odpowiedział gracz.

— Nie wątpię o tem, nikt pewnie więcej nie uczynił ofiar nad ciebie.

— Przez Herkula! co za uszczypliwe wyrażenie! — zawołał Glaukus, śmiejąc się.

— Masz zawsze psie słowo na ustach, Sallustjuszu — rzekł Klaudjusz z niechęcią — zawsze pokazujesz zęby.

— Łatwo mogę mieć psie słowo na ustach, ponieważ, ile razy gram z tobą, dostają mi się w rękę psy. (Najsłabsze punkty w grze).

— Cicho! — rzekł, biorąc różę od stojącej blisko kwiaciarki.

— Róża jest godłem milczenia — odpowiedział Sallustjusz — lecz lubię je tylko podczas wieczerzy.

— Ale, ale, Diomed w tym tygodniu daje wielką ucztę — rzekł Sallustjusz, — czyś został na nią zaproszony, Glauku?

— Tak jest, otrzymałem zaproszenie dziś rano.

— I ja także — rzekł Sallustjusz, wyjmując z za pasa kartkę papyrusu, — prosi, aby o godzinę przyśpieszyć zwykły czas przyjścia, ponieważ uroczystość ma być nadzwyczajna.

— Diomed jest bogaty, jak Krezus, — rzekł Klaudjusz, — a biesiady jego są długie, jak bohaterskie poematy.

— Idźmy do łaźni — rzekł Glaukus — to jest właśnie godzina, w której się wszyscy tam udają, a uwielbiony wasz Fulwjusz odczyta nam ostatnią swą odę.

Chociaż łaźnie publiczne założone były raczej dla ubogich, niż dla bogatych, którzy mieli je w domach własnych, były one jednak dla udających się tam osób wszystkich warstw miejscem spotkań, gdzie ten lud, wesoły i beztroski, mógł się oddawać swym nałogom próżnowania. Kąpiele Pompei różniły się bezwątpienia tak co do rozkładu, jakoteż budowy, od tak rozległych łaźni rzymskich; zdaje się, że w każdem mieście cesarstwa były lekkie odmiany w ogólnym planie architektury zabudowań tego przeznaczenia.

Nasi młodzi ludzie weszli przez główne wejście, otwierające się na ulicę Fortuny. W skrzydle portyku siedział właściciel kąpieli, mając przed sobą dwa pnie, z których jeden służył do składania odbieranych pieniędzy, a na drugim były bilety wejścia. Około murów portyku stały ławki, napełnione osobami różnych klas, gdy tymczasem inni, zatrzymując się co chwila dla odczytywania malowanych lub pisanych na murze niezliczonych afiszów o spektaklach, igrzyskach, sprzedażach lub wystawach. Głównym jednak przedmiotem rozmowy były zapowiedziane widowiska w amfiteatrze, a każdy z nowoprzybyłych był chciwie zapytywany przez gromadę ciekawych, czy Pompeja była tak szczęśliwą, iż w obrębie jej znaleziono jakiego okropnego zbrodniarza, jakiegoś świętokradcy lub mordercy, aby go edylowie mogli przeznaczyć na pastwę dla lwów. Wszystkie inne rozrywki traciły na cenie wobec ewentualności tak szczęśliwego wypadku.

— Co do mnie — rzekł jeden z obecnych, który był złotnikiem, — zdaje mi się, iż jeżeli cesarz jest tak wspaniały, jak o tem mówią, przyśle nam bezwątpienia Żyda.

— Dlaczegóżby nie wziąć wyznawcy nowej sekty Nazarejczyków? — rzekł jeden filozof. Nie jestem chciwy krwi, lecz ateusz, nie przyznający istnienia samemu nawet Jowiszowi, to nie zasługuje na politowanie.

— Wszystko mi jedno, jak wielu bogów podoba się uznawać człowiekowi — rzekł złotnik, — lecz zaprzeczać wszystkiemu, to jest okropne.

— Mnie się jednak zdaje — rzekł Glaukus, — że ludzie ci nie są zupełnymi ateuszami. Zapewniano mię, że wierzą w Boga i nieśmiertelność duszy.

— To fałsz, kochany Glauku, — rzekł filozof — często rozmawiałem z nimi, zawsze naśmiewali się głośno, gdym wspomniał o Plutonie lub Tartarze.

— O, bogowie! — zawołał złotnik, przejęty zgrozą. — Czy wielu jest tych nędzników w Pompei?

— Wiem, że jest ich kilku, lecz na obrzędy swe tak potajemnie się zbierają, iż niepodobna ich wyśledzić.

Gdy się Glaukus odwrócił, przyglądał mu się jeden ze snycerzy, zapalony wielbiciel swej sztuki.

— Ach! gdybyśmy mogli tego oto umieścić w szrankach, jak piękny wyobrażałby wzór! Jakie członki! Jaka głowa! On się urodził na gladjatora. Jest to przedmiot... przedmiot... godny prawdziwie naszej sztuki! Dlaczego nie oddają go lwu?

Tymczasem Fluwjusz, poeta rzymski, którego współcześni mianowali nieśmiertelnym, zbliżył się żywo do Glauka.

— O, mój Ateńczyku — rzekł — mój Glauku, tyś przybył, aby słyszeć moją odę! Jaki zaszczyt dla mnie! Ty, Grek, którego codzienną mową życia jest poezja. Jakżem ci wdzięczny. Jest to rzecz mała napozór, lecz jeżeli otrzymam twe pochwały, zdołam może zbliżyć się do Tytusa. O Glauku! poeta bez patrona jest, jak amfora bez napisu. Wino może być dobre, lecz nikt go nie chwali. Prócz tego Pitagoras powiedział: „Kadzidło jest dla bogów, pochwała dla człowieka. Patron jest kapłanem poety; pali on dla niego kadzidła i jedna mu wyznawców."

— Cała Pompeja jest twą patronką, w każdym portyku wznosi się ołtarz, poświęcony twojej czci.

— W istocie, biedni Pompejanie są dosyć grzeczni, lubią oddawać hołd zasłudze. Lecz są oni mieszkańcami małego tylko miasta. Czy wejdziemy?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Człowiek, który zamieniał ołów na złoto zawisł na szubienicy

Makabryczna historja księcia Bragadini, potomka królów Cypru

Każdy wiek ma swoje wielkie afery i oszustwa. Rzecz można, że wiek XX nie jest pod tym względem upośledzony, dość bowiem jest wymienić cały szereg spraw tego rodzaju, jak n. p. proces Stawiskiego, afera Kreugera. Jeśli cofniemy się wstecz, to przekonamy się, że

w dawnych czasach nie brakowało również wielkich afer,

że nie brakowało także genjalnych oszustów, którzy panoszyli się bezkarnie, zwłaszcza w końcu XVI stulecia, który to wiek szczególnie sprzyjał wszelkim awanturnikom.

Najsłynniejszy z pośród nich był niejaki Mamugnano, którego pseudonim brzmiał

książę Marco Antonio Bragadini

Był to lewantyńczyk, którego prawdziwego pochodzenia nikt nie zdołał stwierdzić, człowiek o wielkim darze towarzyskim, obdarzony niezwykłym urokiem osobistym, który potrafił sobie zjednać sympatję i przyjaźń głów koronowanych.

Bragadini insynuował, że jest księciem krwi i

potomkiem królów Cypru,

przyczem jednak, że względu na różne tajemnice familijne, nie chce się z tem zbytnio afiszować. Niemniej jednak dawał do poznania, że po swoim królewskim przodku odziedziczył wspaniały majątek. Dawał również do poznania i to, że posiada sekret cudownego eliksiru, który zapewnia wiekuistą młodość, a który jednocześnie pozwala

zwykły kawałek ołowiu zamienić w kawałek złota

o tej samej wadze.

Z czasem zaczął coraz bardziej rozgłaszać, że posiada umiejętność wyrabiania złota i że ktokolwiek dostarczyłby mu odpowiednich do tego środków, stałby się w przyszłości królem najbardziej złotodajnego przemysłu, gdyż przemysłu fabrykowania tak cennego kruszcu. W poszukiwaniu naiwnego, który sfinansowałby tę historję, pseudo-książę Bragadini

podróżował po całej Europie.

Podróżował jak król. Jego służba składała się z 40 kamerdynerów i 30 stangretów. W jego szatni nie było nigdy mniej niż 300 kostjumów.

To oczywiście potwierdzało opowiadania aferzysty o tem, że może wyrabiać złoto. Nic więc dziwnego, że napływali do niego ze wszech stron ludzie zainteresowani taką wspaniałą możliwością, i że, oczywiście, Bragadini wydobywał złoto, ale przedewszystkiem z kieszeni naiwnych.

Wreszcie kiedyś urządził publiczny występ, podczas którego dokonał transformacji ołowiu w złoto. Jakżeż się to odbywało? W maleńkiej miseczce roztopił nieco ołowiu. Następnie do płynnego metalu wlał parę kropli tego cudownego eliksiru, a kiedy aljasz ostygł, okazało się w istocie, że metal leżący na dnie miseczki to, najczystsze złoto. Sukces Bragadini'ego był olbrzymi.

W Europie nie mówiono o nikim innym, tylko o nim.

W Rzymie, Genewie, Medjolanie, Wenecji, Wiedniu i Pradze przyjmowany był owacyjnie. Cesarz Rudolf II, Habsburg przyjął go jak brata i dekorował go jakimś tam znakomitym orderem. Marco Antonio wraz ze swojemi dwoma wielkiemi dogami, o których mówił, że są to demony, pozostające w jego służbie odbywał swój triumfalny pochód przez kontynent europejski.

Ale któregoś dnia miał pecha. Bo kiedy znów miał publicznie zademonstrować cudowne przetworzenie ołowiu w złoto, zrobił to widać tak niezręcznie, że

oszustwo wyszło na jaw,

Okazało się, że cały trick polegał poprostu na zręcznej zamianie kawałka ołowiu na kawałek złota.

Marco Antonio Bragadini, fałszywy potomek króla Cypru, został zamknięty w więzieniu monachijskiem, a potem skazany na śmierć przez powieszenie. Była to jedyna w swoim rodzaju makabryczna, przerażająca egzekucja, która miała w sobie coś iście szatańskiego.

Sam delikwent, Marco Antonio,

przyodziany został w szatę ze złotego papieru,

zarzucono mu na szyję pozłacany sznur i zawisnął na szubienicy z również pozłoconego drzewa. Jesienne słońce złociło także tę straszną scenę, a do kołyszącego się na szubienicy trupa przypadły w pewnym momencie jego dwa olbrzymie, ukochane dogi, jego „demony" — także pozłocone. Żałośnie skakały na drzewo szubienicy i obwąchiwały wisielca.

Potem pomocnicy kata zabili je i tak skończyła się straszna historja człowieka, który twierdził, że potrafi robić złoto.

„Zjadacze wołowiny" — najstarsi gwardziści króla angielskiego

Nieodłącznymi uczestnikami wszystkich ceremonij na dworze angielskim, w których król bierze osobiście udział, są słynni od wieków „jomenowie", „yeomen of the guard". Któż nie zna tych dziwacznie ubranych gwardzistów: na głowie płaski cylinder, zamiast munduru tunika w ciemnoczerwonym kolorze i czerwone pończochy, czarne półbuciki, prócz tego biała kryza na szyi, białe rękawiczki i białe podwiązki pod kolanem i przy półbucikach. Broń „jomenów" stanowi średniowieczna halabarda i miecz.

Pierwszy oddział „jomenów"

utworzony został w r. 1485 i w liczbie 50 ludzi brał udział w ceremonji koronacji króla Henryka VII. Od samego początku istnienia tej gwardji „jomenowie" należeli całkowicie i jedynie do dworu królewskiego. Król płacił im żołd ze swojej kasy. Liczba „jomenów" ciągle zmieniała się i już w r. śmierci Henryka VII (1509) było ich 120.

Henryk VIII, lubiący przepych, powiększył królewską gwardję do 600 ludzi, a kiedy pojechał z wizytą do króla Francji, Franciszka I, zabrał swoich „jomenów" ze sobą. Za królowej Elżbiety było już tylko 200 gwardzistów, a od czasu Karola II (1660) gwardja królewska liczy tylko 100 ludzi.

Pierwotną funkcję królewskiej gwardji była osobista ochrona panującego.

Pełniła ona wartę w dzień i w nocy na dworze i wszędzie tam, gdzie przebywał król. „Jomenowie" byli odpowiedzialni za bezpieczeństwo króla nietylko na polu walki i w drodze, ale także wewnątrz murów królewskiego zamku. Za dynastji Tudorów, a więc również za czasów królowych Marji i Elżbiety,

do obowiązków „jomenów" należało również słanie królewskiego łoża.

Inny obowiązek zachował się do dziś dnia: przed każdą sesją parlamentu przeszukiwane są piwnice gmachu Izby przez „jomenów". Ta szczególna funkcja datuje się od r. 1505, kiedy to „jomenowie" w samą porę schwytali w piwnicach parlamentu zamachowców.

Na czele gwardji, stoi kapitan, z reguły arystokrata, podlegający bezpośrednio lordowi-kamerdynerowi. Oficerski personel obejmuje ponadto porucznika, chorążego, sierżanta i czterech kaprali. Do gwardji przybocznej króla przyjmowani są tylko oficerowie, poza kapitanem, i szeregowi, którzy służyli w armji lądowej lub morskiej i

wykazali specjalne zdolności.

Podobnie jak do innych zawodowych podoficerów przylgnęły różne przydomki „jomenowie", jakoże stołowali się w kuchni królewskiej, zwani są żartobliwie „beefeaters", „zjadaczami wołowiny".



Król szwedzki Gustaw Adolf jest — jak wiadomo — zawołanym tenisistą. Obecnie przebywa on w kąpielisku francuskiem Cannes, gdzie z pasją oddaje się swej ulubionej i zdrowej rozrywce.

Pomnik dla „nieznanego gołębia"

Dowództwo centralnej szkoły dla gołębi pocztowych w Niemczech powzięło myśl uczczenia w godny sposób służby, którą pełniły w czasie wojny gołębie pocztowe. Jest wysuwany projekt zbudowania pomnika „nieznanego gołębia", podobnie jak to ma miejsce z koniem i psem.

Wegetarjanin

— Jakto, zostałeś pan jaroszem, pan, który masz fabrykę wędlin?

— Właśnie dlatego.



Najefektowniejsze i najładniejsze fryzury można było oglądać na dorocznym balu fryzjerek w Paryżu.

PIERWSZA NAGRODA

Pierwszą nagrodę w wielkim, wesołym konkursie „Orędownika" redakcyjny sąd konkursowy przyznał — jak wiadomo — p. Walentynie Wosińskiej z Mieszkowa, pow. jarociński. Poniżej drukujemy dowcipny ten wierszyk:

Panie Hernesie!

O Hernesie nasz kochany,
Cóżeś z tym konkursem zrobił?
Bo mój synek wszystkie ściany,
Gazetami przyozdobił.

I naczytać się nie może,
O tych dwóch łazikach cudnych,
Co to idą w lesie, w borze,
I w ubiorach wszawych, brudnych.

Więc imiona wybrać, jakie?
Które by się nadawały,
By nie były bylejakie
I charakter swojski miały.

Cóż tam długo suszyć głowę,
Po co długie to gadanie,
Toć imiona są gotowe,
Każdy niech przy swem zostanie.

Boć tu lepszych przecież niema,
Jak Protazy i Gerwazy,
Najlepiej nam z tymi dwoma,
Czytaliśmy tyle razy.

Więc nagroda mi się przyda,
Za te trudy i mozoły,
Niech też biedna szczęście raz ma,
Kończę te moje gryzmoły.

Walentyna Wosińska

Kupon na plebiscyt „Orędownika"

Głosuję na imiona:

1) ______________________

2) ______________________

Wysyła (nazwisko biorącego udział w plebiscycie)

imię: ______________________

nazwisko: ______________________

dokładny adres: ______________________

KUPON nr. II. WIELKIEGO KONKURSU ORĘDOWNIKA

Wyciąć i zachować do końca plebiscytu, poczem wysłać wraz z głosem